Nr 73. Kraków, Czwartek 15 Lutego 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ – „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ – „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 9 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odroczenie sesyi sejmowej.

Sejm krajowy został wczoraj odroczony. Miesiąc przeszło trwały — nie obrady i nie prace sejmowe — ale zmagania się jakieś i zapasy z przedstawicielami Rusinów. Budżet krajowy wykazywał beznadziejny stan gospodarki autonomicznej, wielkie zadania ekonomiczne i kulturalne narzucały się Sejmowi siłą faktów i domagały się jak najszybszego załatwienia. Wszystko zepchnęła z porządku dziennego kwestya ruska, rozgrywająca się na polu reformy sejmowej ordynacyi wyborczej. I gdyby, z powodu kwestyi ruskiej, reforma wyborcza wdrożona została na tory demokratyczne, gdyby w sporze narodowym, na jej tle się toczącym, decydującą odgrywały rolę wielkie zagadnienia społeczne i polityczne bieżącej doby — możnaby, dla doniosłości samego przedmiotu, dłuższą nawet przeboleć zwłokę. Ale tak nie było. Gra szła nie o wysadzenie w powietrze dotychczasowego przywileju kuryalnego, Polacy i Rusini nie o to stawali harce, aby w wyborach sejmowych znalazła bezpośredni wyraz niesfałszowana opinia ludu polskiego i ruskiego; nie o to wadzono się, aby w miejsce kuryalności posłowie powszechne głosowanie — lecz niesmaczne i jałowe toczyły się targi o to, czy Rusini mają, w drodze kunsztyku wyborczego i na podstawie dotychczasowych przywilejów wyborczych, uzyskać 53, czy aż 57 lub 58 mandatów w nowym Sejmie.

I w tej bezpolityczności, jaką postulatom swoim wyborczym i całej walce nadali posłowie ruscy, tkwi tragizm nieproduktywności całej, wczoraj odroczonej sesyi sejmowej. Posłowie ruscy, ci synowie ludu, nie stają pod sztandarem demokracyi, lecz bez wahania przykładają ręki do przestarzałej, kuryalnej reformy wyborczej; w miejsce postępowej idei społecznej, rzucają, jako krwawiącą kość niezgody, małostkową kwestyę kilku mandatów, jak gdyby przy wyborze posłów nie istniała ich „qualitas", lecz tylko „quantitas" miała rozstrzygać.

Niebezpieczeństwo dla idei narodowej polskiej i ruskiej i dla idei demokratycznej, tkwi tutaj w tem, że gdyby ustępstwa ze strony polskiej się dalej szły miały, co niemal jest wykluczonem, — to ani walki narodowościowe, ani walki społeczne w kraju przez takie załatwienie reformy wyborczej nie będą zażegnane. Cały instytut i akompaniament ukraińskich organów prasy, towarzyszący akcyi o reformę wyborczą, nie pozwalają na optymistyczne horoskopy, że po wkroczeniu 53 czy też choćby 57 posłów ruskich w podwoje sejmowe, nastanie tyle upragniony spokój i współdziałanie całego Sejmu dla dobra kraju i obu zamieszkujących go narodowości.

Mimo woli, wobec tych programów, jakie posłom swoim obecnym i przyszłym, narzuca „Dilo", — nasuwa się przypuszczenie, że walki narodowościowe zaostrzyć się tylko mogą w przyszłym Sejmie kuryalnym. Bo chyba większość polska nie przyzna się do roli podbitego przez Rusinów narodu, i ani na rozdział autonomii, ani tem mniej na administracyjny podział całego kraju nigdy się nie zgodzi, skoro nic do tego aktu samobójstwa narodowego nas nie zmusza.

A pod względem społecznym i politycznym nowa ordynacya wyborcza, na kuryalnym przywileju oparta, choćby nawet przy akompaniamencie kompromisu polsko-ruskiego przyszła do skutku, — nie tylko już radykalnych, lecz nawet umiarkowanych żywiołów demokratycznych nie zadowolni. Skończy się więc tylko jedna faza walki o reformę wyborczą do Sejmu, a rozpocznie się natychmiast faza nowa jeszcze namiętniejszych zapasów o nową ordynacyę sejmową.

I czy rzecz godna jest tego wysiłku ze strony ruskiej i polskiej, jakie zużyła już dotąd akcya kompromisowa w sprawie reformy wyborczej, jeżeli nawet w najpomyślniejszym razie z kompromisu wyjdzie ustawa wypaczona i przestarzała, w zasadach swoich niezdrowa? — Czy można przypuścić na chwilę, aby taka reforma wyborcza, jaką proponuje komisya, choćby ona zaspokoiła mandatowy głód Rusinów, — wniosła spokój do Sejmu i do kraju? Pod tym względem nie wolno się nam łudzić. Wynika stąd, że przedmiot sam nie jest wart walki polsko-ruskiej i to tak namiętnej, tak dla interesów obu narodów i całego kraju szkodliwej, jak ta, która już przez drugą z rzędu sesyę ubezwładnia zupełnie prace sejmowe.

Ubezwładnia, — bo uchwalenie prowizoryum budżetowego i paru mniejszej wagi przedłożeń, pomimo huku i grzmotu „obstrukcyjnej muzyki" ruskiej, jest raczej objawem obumierania, niż żywotności funkcyj sejmowych.

*

Cały organizm Sejmu zdradza objawy patologiczne. Nie może przecież być inaczej. Prawica konserwatywna, niestety pierwsze skrzypce grająca w Sejmie, poselstwo swoje przeważnie zawdzięcza tylko monstrualności przywileju kuryalnego. Posłowie tej organizacyi czują jednak, że pozostają w sprzeczności z opinią polityczną kraju. Gdy kraj w demokratyzacyi swojej przechodzi do coraz radykalniejszych form i tonów, — to w Sejmie i w Kole, w administracyi rządowej i autonomicznej, rozpierają się wszechwładnie konserwatyści, jak za „dawnych dobrych czasów". Odbywa się więc także w obozie konserwatywnym pewna ewolucya, mająca na celu utrzymanie stanu posiadania kosztem drobnych nie naruszających ich programu politycznego, ustępstw. To było jednym z powodów rozluźnienia się pierścienia prawicy sejmowej i wydzielenia się z niej t. zw. klubu centrum, frakcyi podolskiej, która już dawno grawitowała ku stronnictwu narodowych demokratów.

Oczywiście nie wpłynęło to zbytnio na osłabienie prawicy, a tem mniej na przesunięcie punktu ciężkości ku lewej stronie Izby, zważywszy, że klub ludowców nigdy, w ważniejszych momentach politycznych, sukursu swojego konserwatystom nie odmawia. Pokazało się, że ta secesya klubu centrum z prawicy nie oddziałała także na tok polsko-ruskich rokowań. Nowa organizacya podolsko-konserwatywna nie zaważyła wogóle dotąd na szalach polityki sejmowej.

Ważniejszym natomiast wypadkiem w wewnętrznych dziejach Sejmu w ubiegłej sesyi było wystąpienie posłów narodowo-demokratycznych z lewicy. Stronnictwo to, w działaniu swojem i opinii niesłychanie apodyktyczne i nie liczące się z innemi stronnictwami demokratycznemi, już od początku obecnej sesyi sejmowej nie chciało pogodzić się ze swoją rolą mniejszości w lewicy sejmowej. Wynikały stąd nieustanne kontrowersye i scysye. Po ostatnich wyborach parlamentarnych weszli narodowi demokraci do lewicy wysoce rozgoryczeni i z planem kampanii przeciw namiestnikowi, z którym mieli niezałatwione rachunki wyborcze. Reszta lewicy do tej akcyi wszechpolskiej, ze względu na obecną, przez stosunki polsko-ruskie wytworzoną, sytuacyę, przyłączyć się nie chciała. Było to nowym powodem niezgody w łonie lewicy, zwłaszcza, gdy narodowi demokraci coraz więcej i coraz jawniej zbliżali się do klubu centrum, z którego członkami łączyły ich oddawna ścisłe stosunki, wzmocnione obecnie wspólną walką z namiestnikiem.

Ostatecznie narodowi demokraci wystąpili z klubu lewicy i utworzyli własną organizacyę poselską. To, co o powodach secesyi swojej ogłosili, nie było istotnym motywem ich decyzyi. Bo jeżeliby o samodzielność w pertraktacyach z Rusinami chodziło, to grupka narodowo-demokratyczna, odsunąwszy się od lewicy, mniej będzie znaczyć, niż gdy w jej organizacyi pozostawała. W rzeczywistości na ten objaw niekarności demokratycznej nie są narodowi-demokraci w stanie żadnego istotnego przytoczyć powodu, oprócz tego jednego, że nie chcą zadowolić się rolą współrzędną z innemi stronnictwami demokratycznemi, lecz rozpierani koteryjną ambicyą i przeceniając własną siłę i polityczną wartość, wtedy tylko na współdziałanie z innemi żywiołami demokratycznemi się godzą, gdy rządy dyktatorskie w ich spoczywają ręku.

Lewica uzyskała po wystąpieniu narodowych demokratów większą swobodę ruchu. Byłoby do życzenia, aby użyła jej w celu ziszczenia programu demokratycznego i zasilenia szeregów demokracyi przez nową ordynacyę wyborczą do Sejmu. Lewica nie może zapominać, że za przyjście do skutku nowej ordynacyi, opartej na zasadach demokratycznych, odpowiedzialność na niej także spoczywać będzie.

Pod tym względem secesya narodowych demokratów wyrządziła istotną krzywdę idei demokratycznej. W sytuacyi tak ważnej jak obecna, demokracya wszelakich odcieni, powinna była iść w zwartym hufcu, porachunki partyjne zostawiając poza murami Sejmu, lub odraczając je na stosowniejszą chwilę. Gdyby obecnie, gdy ważą się losy reformy wyborczej, wytworzyć się mogła koalicya wszystkich polskich stronnictw demokratycznych, a więc demokracyi wszelakich odcieni i ludowców, — to przedewszystkiem projekt nowej ordynacyi wyborczej mógłby zerwać z przywilejem kuryalnym, a rokowania polsko-ruskie także byłyby w znacznym stopniu ułatwione.

Jedną z kardynalnych przeszkód do takiej organizacyi demokratycznej w Sejmie, tworzyli zawsze narodowi demokraci. Oni też obecnie dali jawny i nowy dowód niekarności, odsunąwszy się od lewicy nie dla tego, żeby ona zamało była radykalną, lecz dla tego, że oni pragnęli zbliżenia do konserwatywno-podolskiego centrum.

W tym stanie rzeczy została sesya sejmowa odroczona prawdopodobnie do jesieni. W tym czasie toczyć się będą w dalszym ciągu rokowania z Rusinami, pracować też będzie komisya dla reformy wyborczej.

Zwołanie Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 lutego.

Izba Posłów zbierze się na posiedzenie 29 b. m.

Termin zwołania delegacyj nie jest dotąd oznaczony z powodu choroby hr. Aehrenthala.

Zamach na szkoły polskie na Śląsku.

(Telefonem).

Cieszyn, 15 lutego.

Około 600 przedstawicieli ludności słowiańskiej na Śląsku przybyło wczoraj rano do Opawy. Połowa z tej liczby to Polacy, druga połowa Czesi. — Deputacya zebrała się w czeskiej „Besedzie", gdzie przemawiał dr Michejda.

Stamtąd, na czele posłów, wyruszyła delegacya, złożona z 5 Polaków i 5 Czechów, do rządu krajowego.

Prezydent Coudenhove był nieobecny. — Zastępował go dr Rothe. Nie rokował on Słowianom żadnej nadziei; a delegacyę przyjął nader chłodno.

Delegacya, zamanifestowawszy przed rządem krajowym usposobienie ludności słowiańskiej, udała się następnie do Sejmu. Tam przyjął delegacyę kardynał Kopp, który do Słowian odniósł się życzliwie.

Najbliższa przyszłość okaże, czy protest ludności polskiej i czeskiej przeciw zamierzonemu zamachowi na słowiańskie szkolnictwo, odniesie skutek. Niemieckie pisma wzywają większość sejmową, aby nie liczyła się z protestem i autonomię gmin w sprawach szkolnych ukróciła.

Cieszyn, 15 lutego.

Wczorajsza deputacya ludności polskiej i czeskiej w Opawie, w Sejmie śląskim, i rządzie krajowym, odniosła tylko częściowy skutek.

Jak słychać, ma być wstrzymaną tylko ta część ustawy, która się odnosi do zamierzonej utrakwizacyi szkół słowiańskich, natomiast ma być wniesioną i uchwaloną reszta tej ustawy, mianowicie ma być odebrane gminom prawo przedstawiania terna przy nominacyi nauczycieli.

W ten sposób rząd krajowy, odbierając gminom wpływ na mianowanie nauczycieli, obsadzać będzie polskie i czeskie szkoły niemieckiemi siłami, które przy pomocy władz dążyć będą do zupełnego zniszczenia czeskiego i polskiego szkolnictwa.

Niemcy postanowili za wszelką cenę przeprowadzić zamach na autonomię gminną w sprawach szkolnych. Chodzi im obecnie głównie o to, aby nauczyciele ludowi w szkołach polskich rekrutowali się tylko z zakładów niemieckich, aby polskie i czeskie seminarya nauczycielskie okazały się zbyteczne, i aby w szkołach słowiańskich panował duch niemiecki.

Posłowie polscy w Sejmie śląskim albo rozpoczną obstrukcyę, albo Sejm ten opuszczą, jeżeli w ostatniej chwili Niemcy zamachu tego nie cofną.

Między ludnością polską i czeską panuje wielkie rozgoryczenie.

Choroba Aehrenthala.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 lutego.

Hr. Aehrenthal był wczoraj przez cały prawie dzień bezprzytomny. Chory jest przez cały dzień senny i budzi się tylko od czasu do czasu, przyczem odzyskuje na chwilę przytomność. Przez małą chwilę czuł się wczoraj hr. Aehrenthal nieco lepiej i nawet coś zjadł, gdy zwykle przyjęcia posiłku odmawia, przyczem powiedział: „Chwała Bogu, przesilenie minęło. Czuję się lepiej". Zaraz jednak po tem przytomność go opuściła.

Leukemia czyni bardzo szybkie postępy. Krwotoki wewnętrzne powtarzają się ciągle. Z powodu nieprzyjmowania pokarmów chory jest ogromnie osłabiony. Jutro odbędzie się u chorego konsylium z udziałem prof. Jakscha, specyalistą chorób krwi. Obecnie czuwa nad Aehrenthalem 5 lekarzy.

Po mowie tronowej.

(Tel. „N. Ref.")

Londyn, 15 lutego.

Wczorajsza mowa tronowa nie usprawiedliwiła ogólnych oczekiwań. (Zob. numer poranny. Prz. red.) Ustęp, dotyczący stosunków i polityki zagranicznej, był bardzo krótki i ogólnikowy i nie zawierał żadnych bliższych wskazówek co do obecnego stosunku Anglii do Niemiec i innych państw.

Ważne natomiast były oświadczenia, złożone przez Asquitha w dyskusyi adresowej. Asquith wyraźnie zaznaczył, że Haldane udał się do Berlina na życzenie, wyrażone w Berlinie, aby pertraktować w różnych ważnych sprawach, obchodzących zarówno Anglię, jak Niemcy, i wyraził nadzieję, że te pertraktacye nie będą miały akademickiego rezultatu. Dotąd jednak o wynikach podróży Haldane'a nic nie słychać. Wielka część parlamentu, o czem świadczy wczorajsza mowa Lawa, potępia wprost podróż Haldane'a.

Pogłoski o bliskiem ustąpieniu Asquitha krążyły także wczoraj podczas posiedzenia parlamentu; nie znalazły jednak potwierdzenia.

Po wyborze prezydyum parlamentu

(Telegramy „N. Ref.")

Berlin, 15 lutego.

Obstrukcya, uprawiana przez konserwatystów i centrum w nowym parlamencie, została wczoraj udaremniona przez przyjęcie stanowiska prezydenta i drugiego wiceprezydenta przez członków partyi postępowej. Parlament niemiecki jest więc chwilowo znowu zdolny do pracy, jednak tylko na 4 tygodnie, aż do terminu definitywnego wyboru prezydyum, przyczem okaże się, czy obstrukcya konserwatystów i centrum trwać będzie dalej i czy narodowi liberali przy definitywnym wyborze prezydyum ponownie głosować będą na socyalistę, jako na pierwszego wiceprezydenta.

Gdyby narodowi liberali przeszli przy tej sposobności do prawicy, w takim razie zamiast obstrukcyi prawicy, powstałaby obstrukcya lewicy i parlament stałby się wtedy napewne niezdolnym do pracy.

Austrya i Rosya.

Jest rzeczą charakterystyczną, że „Nowoje Wremia" ocenia bardzo sceptycznie dokonujące się obecnie zbliżenie rosyjsko-austryackie. Austrofobskie stanowisko tego dziennika świadczy, że w sferach decydujących w Rosyi istnieją czynniki, które sprzeciwiają się temu zbliżeniu, i że akcya tych czynników nie jest bynajmniej beznadziejną. Inaczej dziennik taki, jak „Nowoje Wremia" nie ważyłby się wypowiadać w tej sprawie zdania, któreby posłuchu w sferach rządowych znaleźć nie mogło.

W poniedziałkowym artykule wstępnym omawia znowu dziennik petersburski sprawę zbliżenia austryacko-rosyjskiego, nawiązując przytem do opinii, jaką w tej mierze wypowiedziały rozmaite organa prasy niemiecko-austryackiej z okazyi wizyty rosyjskiego W. ks. Andrzeja Władimirowicza w Wiedniu. „Nowoje Wremia" zarzuca tym organom, że bardzo przeceniły znaczenie polityczne tej wizyty. Fakt, że książę rosyjski nie zajechał ani do Burgu ani do Schoenbrunu, i że podczas obiadu dworskiego nie wygłoszono żadnych toastów, dowodzi, że wizyta była czysto konwencyonalną. Wielki książę chciał tylko, przejeżdżając przez Austryę, złożyć wizytę nestorowi monarchów europejskich i nic więcej. Wiązanie tedy z tą wizytą jakichś wielkich rachub politycznych, jak to czynią dzienniki wiedeńskie, jest, zdaniem „Nowego Wremieni" nieuzasadnione, a w każdym razie conajmniej przedwczesne.

O powrocie tych dobrych, pełnych zaufania stosunków sąsiedzkich, jakie istniały między Austryą a Rosyą z końcem ubiegłego stulecia, opierając się na porozumieniu z roku 1897, kiedy to także cesarz Franciszek Józef jeździł do Petersburga, dzisiaj mowy nie ma. Układ z r. 1897, obowiązujący oba państwa do niemięszania się do spraw bałkańskich i do pozostawienia tamtejszym państwom całkowitej swobody, zawarty wkrótce po wojnie grecko-tureckiej, dał ogromne korzyści Austryi, ale nie przyniósł pożytku Rosyi, bo

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

21 (Ciąg dalszy.)

— Mnie to drażni, kiedy ty chowasz się za nich. Po co? przypominasz mi obowiązki? A jeżeli ja jestem taka zła, że ja tych obowiązków nie uznaję — —?

— Jak możesz tak mówić!

— Tak się dzieje! To też najlepiej będzie, jeżeli ty i ja będziemy unikali rozmowy, która nas wiedzie prosto do odwrotnego celu, jaki ty masz, a jaki mam ja!... W chwili jakiejś słabości... jakiegoś wewnętrznego obumarcia.. w chwili jakiejś nierozsądnej tęsknoty poddałabym się może... ale i to pewnie złuda. Masz słuszność — ty się nie zmienisz i ja się nie zmienię. Najgorsze jest to, że jesteśmy do siebie podobni w despotyzmie, ale zupełnie inni w dążeniach.

— W jakich? słucham.

Uśmiechnęła się z goryczą.

— Nie, nie — rzekła — przestańmy się bawić w dysputę. Powtórzą się wieczory w Wądowej i Pliniszkach... a ja przecież dlatego uciekłam, aby tego nie słyszeć.

— Tylko dlatego?

— Nie podchwytuj mnie. Pewnie, że i dla tysiąca innych względów — — bardzo ważnych, ważniejszych, niż to „wam" się zdaje.

— Już się unosisz.

— Pokazałeś mi drogę. Masz dar rozbijania spokoju. Przez cały czas, jak ciebie nie widziałam, nie podniosłam ani razu głosu, ale jak tylko ty przemówisz do mnie, zmieniam się cała, wszystko się we mnie burzy...

— Bo cię drażni moja logika.

— Tak jest! twoja logika! ja nie uznaję żadnej logiki! żadnej! idę za instynktem mego życia, za siłą, która mię prze naprzód!

— A więc? — rzucił przeciągłe pytanie.

— A więc — podchwyciła jego słowa — mów wyraźnie... po co przyjechałeś?

— Przyjechałem z przeróżnych względów.

— Przypuszczam, że nawet z bardzo poczciwych. Ale teraz wyjaw ten wzgląd najważniejszy! ten, który w tobie na dnie jest ukryty... czy chcesz, abym wróciła do Wądowej?

— Wando!

— Odpowiedz mi na pytanie, które sama zamiast ciebie stawiam. Czy chcesz, aby powróciła do Wądowej?

— Pragnę tego... i wierzę, mimo wszystko, że to nastąpi — — —

— Słuchaj Stefanie... ja mimo wszystko tego nie uczynię. Jeżeli wypuściłeś mnie bez skandalu w domu z tem wyrachowaniem, że —

— Jesteś okrutna —

— Z tem wyrachowaniem, że jeśli mi popuścisz trochę cugli, jak znarowionemu koniowi, to potem będziesz je mógł jeszcze lepiej przyciągnąć, toś się omylił.

— Nie myślałem tak, to samo przez się wynika. Przecież bez końca nie możesz pozostawać za domem.

— Nie wrócę!

— Żal mi wielki — dodała po chwili — że nie mogę nic innego ci powiedzieć. Nie żądaj odemnie, abym kłamała. Od pierwszej chwili postępowaliśmy ze sobą szczerze. Widzisz, mówię całkiem poważnie. Przestałam się nawet unosić. Dawniej to zbyt często się zdarzało. Ale teraz ja nie chcę, — ja nie chcę, abyś o mnie źle myślał.

— Wando — przerwał — ty chyba nie pojmujesz tego, że właśnie ten twój ton uroczysty jest najstraszniejszy dla mnie. — Ja już wolę, kiedy ty nie panujesz nad słowami, jak kiedy zaczynasz liczyć się ze względami —

Uśmiechnęła się smutnie.

— Trzeba, trzeba Stefanie. Odeszłam od ciebie bardzo daleko... Tak daleko, że może czas byłby najwyższy, abyśmy zerwali te drobne nici zależności, które nas wobec świata wiążą, a które tobie nic dobrego nie przynoszą. Masz żonę, a nie masz jej... ja to dobrze pojmuję... ja to dopiero teraz pojmuję, że to jest ciosem dla ciebie życiowym... lecz ja już nic innego uczynić dla ciebie nie mogę...

— Dość! dość! nie mów nic więcej!

— Ach, bez końca odkładasz Stefanie tę rozmowę ostateczną, do której przyjść musi! przecież ty w ten sposób nic nie uratujesz! ani mnie dla siebie nie pozyskasz!

Wogócki pobladł. W mrocznem świetle pokoju twarz jego ogorzała nagle przybrała kolor siny.

Cała rozmowa nie wywarła na nim dotychczas większego wrażenia. Uważał ją za zwykłą utarczkę. Dopiero ostatnie słowa Wandy uderzyły w niego jak piorun.

— Wando — wyszeptał przeciągłym tonem — nic nie uratuję — ? — — ani ciebie — — nie pozyskam dla siebie — — więc to ma być — — prawda??...

Z kolei ona pobladła i zatrzęsła się, tak wielki ból wiał ze słów Wogóckiego. Przysłoniła oczy rzęsami... na wargach jej zadygotał wyraz okropny, który mógł w proch obrócić ostatni pąk jego nadziei:

— Tak — —

Rozumiała, że wyraz ten powinien był z ust jej spaść w jego mózg, w jego serce, w jego nerwy i krew i nie raz jeden spaść, ale spadać bez wypoczynku, bez zastanowienia, po razy tysiąc, ażby zabił w nim najsłabszy odruch jego złudy.

A jednak nie miała siły tego uczynić. Utajona moc litości zadusiła to słowo na jej wargach i w gardle. Odgadła instynktownie, że Stefan wszystko mógł przecierpieć, wszelakie zawody, udręczenia, męki, wszelkie nawet upokorzenia, jakie wypływały z ich anormalnego pożycia małżeńskiego — pod tym jednym warunkiem, że wcześniejsza lub dalsza przyszłość przyniesie mu w nagrodę... pozyskanie jej względów.

Nieprzedsiębiorcza i nazbyt surowa jego organizacya duchowa zżyła się tak dalece z konsekwencyami i wymaganiami zawartego związku małżeńskiego, iż po za nią nie widział dla siebie drogi — bo ani siłby nie znalazł w sobie dość wiele, aby zdobywać nową kobietę, a jeśliby je znalazł w sobie, to jego duma i żal nie dozwoliłyby mu zapomnieć o poniesionej klęsce i nie uwolniłyby go z pod swej niszczącej, tragicznej mocy.

Pani Wanda przez długie lata nie rozumiała męża. Wielokrotnie wydawało jej się śmieszną rzeczą, że Stefan odkładał zawsze ową ważną rozmowę na później i nie dozwalał jej wypowiedzieć całej prawdy.

Dopiero w czasie pobytu w Warszawie pojęła, ile w tej ostrożności jej męża było ukrytej jego instynktownej samoobrony i ile prawdziwego, głębokiego do niej przywiązania.

Czując, że stoi na progu nowego życia, i że wszystko prze ją do bezwzględnego przecięcia formalnych więzów, łączących ją dotychczas z mężem — zawahała się jednak w ostatniej chwili i cofnęła sama.

Zagrała w niej najpierw litość — a później świadomość, że słowa jej mogą zrodzić nieobliczalne następstwa. Bladość sina Stefana i migające ognie w głębi jego źrenic, ostrzegły jej intuicyę, iż w duszy jej męża po szeregu walk i zawodów, znoszonych niemal pokornie, sam fakt możliwej bezwzględnej zmiany w jego życiu i utracenia ostatniej iskry nadziei zbudzić może nieznane, obce, złe moce (C. d. n.)

nawet wówczas, kiedy w r. 1903 na zjeździe w Mürzstegu uzupełniono ten układ wzajemną zgodą na przeprowadzenie reform w Macedonii, Austrya tylko korzyści odniosła.

Cała ta argumentacya dziennika rosyjskiego jest fałszywa i perfidna. Bo właśnie układ w Mürzstegu wiązał Austryi ręce na Bałkanach, Rosyi zaś dawał tem samem swobodę ruchów na Dalekim Wschodzie. Że zaś Rosya skorzystała z tej swobody w taki sposób, iż otrzymała straszliwe cięgi od Japonii, to nie jest już chyba winą Austryi, ani układu w Mürzstegu. Rosya korzystała z niego w każdym razie o tyle, że Austrya, związana tym układem, nie mogła i nie chciała wyzyskać słabości Rosyi.

Dalej wywodzi „Nowoje Wremia“, że dobre stosunki austro-rosyjskie skończyły się z ustąpieniem hr. Gołuchowskiego. Kiedy miejsce jego zajął hr. Aehrenthal, Austrya uczyniła, jeden po drugim, szereg kroków na Bałkanach, które musiały w najwyższym stopniu zniechęcić Rosyę. Przedewszystkiem więc Austrya odmówiła swego udziału w organizowaniu sądownictwa macedońskiego. Wkrótce potem hr. Aehrenthal wystąpił z projektem kolei sandżackiej, wreszcie zaanektował on Bośnię i Hercegowinę.

Fakta te uniemożliwiły raz na zawsze powrót stosunków rosyjsko-austryackich do stanu z czasów 1897—1903. Jeżeli dzisiaj chce się te stosunki rzeczywiście poprawić, potrzeba stworzyć dla nich nową podstawę.

Nową tę podstawę wyobraża sobie nacyonalistyczny dziennik petersburski, jako całkowite wyrzeczenie się Austryi jej dotychczasowej polityki i to nietylko zagranicznej, na Bałkanach, ale także wewnętrznej. — „Eksperymenty, które wykonuje Austrya na granicy rosyjskiej w Galicyi i na Bukowinie, tudzież w sąsiedztwie Serbii i Czarnogóry, muszą ustać. Austrya powinna nietylko zaprzestać „pobrzękiwania szablą pod adresem Rosyi“, ale także zmienić swoją politykę wewnętrzną w taki sposób, aby jej 25 milionów poddanych słowiańskich nie wychowywało się w duchu nienawiści do Rosyi“.

Jak widzimy, „Nowoje Wremia“ ufne w najnowszą przyjaźń Anglii, stawia twarde warunki Austryi. Można być jednak mimo to spokojnym, ponieważ w Austryi warunków takich z pewnością nie przyjmą.

Wojna włosko-turecka.

Generał Caneva powraca w tych dniach do Tripolisu, gdzie wedle zgodnych doniesień dzienników włoskich ma podjąć wielką akcyę wojenną, a mianowicie pochód w głąb kraju, w kierunku do Dżebel. Pochód ten będzie odbywać się etapami, które zostaną należycie umocnione, ażeby oddziały wojsk włoskich miały bezpieczne oparcie i zupełnie zabezpieczone tyły. Taki plan przedłożył Caneva rządowi w Rzymie, i uzyskał nań aprobatę. Było to rzeczą zupełnie naturalną, gdyż inny sposób prowadzenia wojny naraziłby Włochy na nieuchronną klęskę.

Siłę armii włoskiej w Tripolisie oceniają na 140.000 ludzi. W październiku ubiegłego roku znajdowało się w Tripolisie 50.000 żołnierza włoskiego, dzisiaj liczba ta potroiła się prawie, a cały sukces Włochów ogranicza się do zajęcia najważniejszych miast nadbrzeżnych i wąskiego pasa ziemi wzdłuż morza. A tymczasem Włosi marzyli, że krzyż sabaudzki będzie wznosił się już w Aurzub, w odległości 1000 kilometrów od wybrzeża morskiego.

Pochód Włochów w głąb kraju ku wyżynom Dżebel musi wcześniej, czy poźniej nastąpić, jeżeli panowanie ich nad Tripolisem nie ma być nominalnem. Pochód ów zostanie, jak się zdaje, przyspieszony z tego powodu, że opinia publiczna we Włoszech jest ogromnie zniecierpliwiona i chce wreszcie widzieć faktyczne zdobycze armii włoskiej. Czy obecne siły włoskie w Tripolisie wystarczą na dokonanie takiego dzieła, jest wątpliwem i prawdopodobnie nowe i to znaczne posiłki będą musiały przybyć na plac boju.

Do tego pochodu zmuszone są Włochy równie ze względów politycznych. Dnia 22 rozpocznie obrady Izba deputowanych, której rząd musi dać albo nadzieję rychłego pokoju, albo nadzieję zwycięskiej wojny. Ponieważ próby, przedsiębrane przez rozmaite mocarstwa celem doprowadzenia do zawarcia pokoju, a przynajmniej zawieszenia broni pomiędzy Turcyą a Włochami spełzły na niczem, rząd włoski musi Izbie deputowanych przedstawić dalszy plan wojny. Opozycya, dotąd pobłażliwa dla Giolittiego, ma obecnie wystąpić energicznie przeciwko niemu.

Także względy na politykę zagraniczną odgrywają wielką rolę. Dopóki trwa wojna w Afryce, mają Włosi na terenie europejskim związane ręce. Zbliża się wiosna i nikt nie zdoła przewidzieć, jakie przynieść może niespodzianki w dziedzinie stosunków międzynarodowych. — Trzy korpusy armii włoskiej, złożone z najlepszego materyału żywego i martwego znajdują się w Afryce, a równocześnie flota krępowana jest w swobodzie ruchów.

A więc Włosi chcą i muszą podjąć wielką akcyę wojenną. Niestety warunki tej akcyi są wielce niepomyślne. Codziennie prawie powtarzają się ataki Arabów i Turków na pozycye włoskie w Cyrenajce, tudzież na forty włoskie w Gargaresz, gdzie Turcy nawet założyli ufortyfikowany obóz pod Zanzurem, naprzeciw stanowisk włoskich. Nie ulega wątpliwości, że Turcy, nie posiadający artyleryi ciężkiej, nie zdołają zdołają zdobyć fortów włoskich — ale z drugiej strony Włosi przy obecnym sposobie prowadzenia wojny nie ubezwładnią nieprzyjaciela.

Dotąd Włosi nie zdobyli nawet ważnej oazy Zuara, przez którą idą karawany do obozu tureckiego w Aziziah. Tam zgromadziły się znaczne siły Arabów, gotowych każdej chwili do walki. Dopóki oaza Zuara będzie w rękach Arabów, nieprzyjaciel będzie miał ułatwiony dowóz amunicyi i środków żywności — a zdobycie tej oazy jest niełatwą rzeczą.

Jeszcze trudniej będzie wyprzeć Turków z ich stanowisk na skraju gór Garian. — Generał Gazzola obliczył, jaki tabor będzie Włochom potrzebny, ażeby przebyć drogę długości 90 kilometrów z Ain Zary do Garianu. Wedle tego obliczenia korpus liczący 26.000 ludzi i 19.209 karabinów potrzebuje dla każdego etapu 5.000 wielbłądów. Licząc 5 etapów na wspomnianą drogę, musi się dojść do wyniku, że pochód przy pomocy tylko zwierzęcego taboru jest niemożliwy.

Włosi muszą budować kolej, co naturalnie opóźni pochód. Jak podają źródła włoskie, ma to się odbyć w następujący sposób: Ile razy wojsko włoskie dojdzie do pewnej stacyi etapowej, natychmiast zacznie się w tyle budowanie kolei jako połączenia strategicznego, skutkiem czego pociągi (tren) zwierzęce będą służyć tylko dla ostatniego etapu. Oczywiście budowana będzie kolej polowa, co idzie stosunkowo szybko, gdyż dziennie można zbudować 2 kilometry takiej kolei. Ale dalsza strata czasu wynika z zakładania fortów dla ochrony tej kolei.

Dostawszy się do gór Garrian, wypełnią Włosi dopiero połowę zadania. W górach owych, z natury nieprzystępnych, zbudowali Turcy silne fortyfikacye i dużo upłynie czasu, zanim Włosi je zdobędą.

Wykonanie tych planów wymaga naturalnie ogromnych funduszów. Z tego powodu rząd włoski stara się o zaciągnięcie pożyczki we Francyi, ale, dotąd przynajmniej, bezskutecznie. Na żądanie pożyczki giełda paryska odpowiada stale obniżaniem kursu rent włoskich. Co więcej, półurzędowy „Temps“ paryski radzi prywatnym finansistom francuskim, ażeby kupowali raczej tańszą i lepiej oprocentowaną rentę rosyjską, aniżeli droższą i niżej oprocentowaną rentę włoską. Prasa włoska zarzuca Francyi z tego powodu zdradę „braterstwa rasy łacińskiej“ — ale niestety kapitaliści kierują się innemi względami.

Odgrażanie się Włochów, że akcyę floty swojej skierują przeciwko europejskim wybrzeżom Turcyi powtarza się zbyt często, ażeby ją można traktować poważnie. Bombardowanie i blokada wybrzeży Turcyi w Europie i Azyi Małej odezwałyby się głośnem echem w mocarstwach europejskich, które przeciwko temu podjęłyby energiczne kroki.

Usiłowania Włochów, ażeby podburzyć szeików w Arabii do powstania przeciwko Turcyi nie wydały spodziewanego rezultatu. Jeden tylko Said Idris wszedł w porozumienie z Włochami, którzy wysłali karawanę z zapasami broni i amunicyi dla Idrisa. Atoli imam Jahia rozbił tę karawanę.

Lotnictwo wojskowe.

(Zgromadzenie w Sorbonie francuskiej. — Ofiarność Francuzów. — Armie lotnicze państw europejskich. — Przyszła armia lotnicza Francyi. — 22 miliony rocznie na lotnictwo. — Lotnictwo na placu boju w Tripolisie.)

Jak wiadomo, w Sorbonie paryskiej odbyło się w niedzielę zgromadzenie w sprawie awiatyki wojskowej, na które przybyło 6000 uczestników, pomiędzy nimi deputowani, senatorowie, wyżsi oficerowie i dygnitarze cywilni. Kapitan Bellenger mówił o organizacyi lotnictwa wojskowego, a wykład swój zakończył słowami, że w społeczeństwie demokratycznem każdy obywatel wedle sił swoich powinien przyczynić się do ogólnego dobra. Zaczęto wołać: „Składka!“ — i w kilku minutach złożono 3000 franków. Datki zbierali do czapek generałowie, oficerowie sztabowi i uczniowie szkoły politechnicznej.

Przemawiał następnie senator Reymond, a naostatek senator Clemenceau, który oświadczył, że lud francuski sam będzie się starać o rozwój lotnictwa. Niechaj każdy złoży grosz — zawołał Clemenceau — a zbiorą się miliony. Te słowa wywołały ogromny entuzyazm. Posypały się powtórne datki. Znany fabrykant automobilów Michelin dał czek na 100.000 franków, mecenas lotnictwa Deutsch de la Meurthe ofiarował aeroplan, inni ofiarowali halle, warsztaty, parcele budowlane. Paryska rada miejska wydała odezwę do wszystkich gmin, ażeby uchwaliły datki na eskadrę powietrzną. „Niechaj — powiada owa odezwa — niezliczone samoloty nieustannie i niestrudzenie czuwają nad granicami naszemi“. Na najbliższem posiedzeniu Rada miasta Paryża uchwali 50.000 na rzecz lotnictwa wojskowego.

Francya posiada już dzisiaj 500 samolotów wojskowych. Ale o materyał postarać się łatwo krajowi tak bogatemu jak Francya, najważniejszą atoli jest rzeczą, ażeby mieć dostateczną liczbę wyszkolonych pilotów, gdyż samoloty można bardzo szybko zbudować, natomiast wykształcenie pilotów wymaga długiego czasu, a następnie praktyki. Otóż Francya posiada obecnie więcej wyszkolonych pilotów niż wszystkie inne państwa europejskie razem. Wiedeńskie czasopismo wojskowe „Militärische Zeitschrift“ podaje następującą tabelę samolotów i lotników w państwach europejskich:

Francya	450	pilotów	i	500	samolotów
Niemcy	140	„	i	150	„
Anglia	60	„	i	65	„
Rosya	100	„	i	140	„
Włochy	35	„	i	50	„
Austro-Węgry	25	„	i	20	„

Francya zarówno w cywilnem, jak wojskowem lotnictwie idzie na czele. Aeroplany już mają tam nazwę „czwartego rodzaju broni“ — obok piechoty, konnicy i artyleryi. Inicyatywę do organizacyi lotnictwa zawdzięcza Francya generałowi Goiranowi, jako ministrowi wojny. Goiran postawił wniosek, ażeby parlament uchwalił 22 i pół miliona franków na lotnictwo wojskowe, zaś obecny minister wojny podjął tę myśl, którą poparli: szef sztabu generalnego Joffé tudzież inspektor awiatyki generał Roques. Minister wojny Millerand nie wątpi, że parlament uchwali ową sumę przeszło 22 milionów franków rocznie na awiatykę wojskową, skoro już od roku 1909 budżet wojskowy zawiera pozycyę 5 milionów na żeglugę powietrzną, w czem co prawda są także balony. Obecnie chodzi wyłącznie o samoloty.

Wedle programu Goirana-Milleranda 250 gotowych już samolotów ma utworzyć tak zwaną klasę szkolną. Mają one służyć do kształcenia wojskowych pilotów, do przedsiębrania lotów na wysokość i odległość, do próbowania nowych udoskonaleń i wynalazków. Natomiast nowy kredyt roczny w kwocie wyżej wymienionej ma służyć na budowę coroczną 320 nowych aeroplanów, które po dokładnem wypróbowaniu oddawane będą na użytek armii. Będą one używane tylko o tyle, o ile to jej potrzebnem, ażeby je utrzymać nieustannie w pogotowiu bojowem, poza tem będą spoczywać w składach poszczególnych dywizyj. Przedewszystkiem każda dywizya nad granicą belgijską i niemiecką otrzyma samoloty rozmaitego typu, „monoplaces“ — „biplaces“ — „triplaces“ — „avions“. Inne rozdzielone zostaną pomiędzy twierdze graniczne. Dywizye będą mieć ruchome warsztaty. Równie ważną jest rzeczą, ażeby aeroplany ćwiczebne były uzupełniane, każdy bowiem samolot po 6 miesiącach ćwiczeń staje się niezdolnym do służby.

Jeżeli francuska flota lotnicza będzie każdego roku pomnażana o 320 jednostek, to republika już po niewielu latach będzie posiadać potężną flotę wojenną. Oczywiście liczba pilotów musi zwiększać się w tym samym stosunku. Fachowcy twierdzą, że co rok na 300 nowych aeroplanów, trzeba wykształcić 600 pilotów, uwzględniając tę okoliczność, że znaczne niebezpieczeństwa lotnictwa powodują straty zarówno w materyale martwym jak żywym. Jeżeli koszta jednego samolotu wojskowego wynoszą przeciętnie 40.000 franków, to na sprawienie 320 aeroplanów trzeba będzie corocznie około 13 milionów franków — reszta ma być użyta na hangary, warsztaty i ćwiczenia.

Włochy są pierwszem państwem, które zbiera doświadczenia z samolotami na placu boju. Aż do października roku ubiegłego nic prawie niesłyszano o lotnictwie włoskiem poza nieudałemi próbami z balonami sterowemi i poza słabemi objawami zajęcia się awiatyką. Obecnie na placu boju w Tripolisie znajduje się 17 aeroplanów w 4 oddziałach.

Jak stwierdzają ogólnie fachowcy wojskowi, samoloty oddają w Tripolisie armii włoskiej donośle usługi. W pierwszym rzędzie utrzymują stałą służbę wywiadowczą, nieocenionej wartości wobec tego, że Włosi od tubylców nie mogą otrzymać żadnych wiadomości, a konnica nie może zapuszczać się daleko w pustynię. Samoloty oddają równie cenne usługi artyleryi. Ponieważ działa obecne są bardzo dalekonośne, więc dowódca bateryi nie widzi z reguły celu i strzela na ślepo. Samoloty stwierdzają położenie oddziałów nieprzyjacielskich, zwłaszcza bateryj i w ten sposób podają dokładny cel swojej artyleryi. Stąd samoloty nazwano w wojsku oczami artyleryi.

Ponieważ obcym korespondentom jest do Cyrenajki wstęp wzbroniony, więc nie ma wiadomości o lotnikach ochotniczych, którzy się tam udali. Mimo to paryskie czasopismo „Auto“ otrzymało z Tobruku list, datowany dnia 25 stycznia b. r. Otóż w Tobruku cyklon zniszczył hangar i dwupłaszczyznowiec Ruggerone'a, który od tej pory urządza loty wywiadowcze na aparacie Blériota. W czasie od dnia 10 do 25 stycznia obserwował Ruggerone liczne karawany beduińskie, wiozące dla Turków zapasy amunicyi, a nawet posiłki.

W nocy z dnia 17 na 18 stycznia 400 Arabów napadło pod Bengazi na włoski blokhaus, w którym znajdowało się tylko 18 ludzi z 68 pułku p. włoskiej. Podczas walki porucznik Gavotti pod ochroną dział włoskich wzleciał na aeroplanie w powietrze, a dotarłszy nad blokhaus rzucił kilka bomb na Arabów, którzy natychmiast cofnęli się. Tego samego dnia porucznik Mario Cobianchi wykonał podobny atak pod Derną. Dnia 19 stycznia porucznicy Lampugnani, Roberti, Ballo i Cannoniere udali się z Bengazi na samolotach ku pozycyom tureckim w celach wywiadowczych. Lampugnani zbliżył się do obozu tureckiego, skąd posypał się na niego grad kul. Gdy Lampugnani powrócił do Bengazi, stwierdzono, że w „chassis“ aeroplanu znajdowały się ślady kul, a nawet znaleziono ich kilka w przyrządzie. Oficerowie florenckiego pułku ułanów urządzili w Tripolisie służbę lotniczą przy pomocy lotnika Pizzagalliego. Dnia 23 stycznia Pizzagalli skonstatował, że w pobliżu Bu-Seim rozbili Arabowie dwa obozy.

Artyleryi włoskich okrętów wojennych oddały w początkach wojny włosko-tureckiej aeropiany donośle usługi. Dla przykładu przytacza paryski „New-York Herald“ następujący fakt: Ażeby piechocie włoskiej umożliwić zajęcie oazy Ain-Zara, artylerya okrętów wojennych ostrzeliwała tę oazę. Odległość najmniejsza wynosiła 900 metrów, największa 11 tysięcy m. Celu nie widziano i dopiero samoloty stwierdziły odległość i kierunek celów. Wtedy dopiero działa włoskie mogły rozwinąć skuteczny ogień.

Kronika.

Kraków, 15 lutego.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej. Uchwalono przedłużyć dyrekcyi okręgu skarbowego termin wniesienia oferty na kupno gruntu pod gmach dyrekcyjny przy ul. Czystej i Krupniczej.

Następnie wybrała sekcya subkomitet dla sprawy linii regul. ulicy Dietlowskiej po stronie północno-zachodniej między ul. Starowiślną a ul. Wielopole, subkomitet dla rozpatrzenia projektu niwelettу ul. Grzegórzeckiej i powzięła szereg uchwał, dotyczących sprawy linii regulacyjnej ulicy Bożego Miłosierdzia przy ulicy Felicyanek i linii regulacyjnej ulicy Zębatej w Nowej Wsi, tudzież sprawy uporządkowania z urzędu ul. św. Ducha w Krowodrzy, ul. Łobzowskiej na przestrzeni od ul. Szlak poza przedłużoną ul. Czarneckiego i ulicy na Blichu na przestrzeni ul. św. Łazarza a ul. Blich.

Z karnawału. W sali Starego Teatru odbył się wczoraj Piknik rolników, który powiódł się wybornie dzięki znacznemu udziałowi publiczności i sympatycznej atmosferze towarzyskiej. Do kadryla prowadzonego przez p. Karola Dawidowskiego, stanęło 150 par. Sala udekorowana girlandami zieleni, w foyer ustawiono mebelki; odznaki kotylionowe rozwieszono na olbrzymim wiatraku. Zabawa trwała do rana.

Niemniej dobrze wypadła zabawa urzędniczek pocztowych. Przybywających do klubu gości witał zarząd stowarzyszenia urzędniczek z przewodniczącą p. Habichtówną na czele. Wcześnie też wypełniły się sale klubu licznym zastępem pań i panów i rychło rozpoczęły się tany, prowadzone bardzo pomysłowo przez p. Germasza. Ożywienie było wielkie i dzięki temu nie było niezadowolonych. Radosnym był także fakt, że dochód z zabawy, przeznaczej na budowę domu urzędniczek pocztowych, jest wcale przyzwoity.

Na zakończenie karnawału urządza Klub pocztowy 20 b. m. zabawę taneczną przy dźwiękach muzyki 56 pułku piechoty. Wstęp dla członków i rodzin po 1 korony 50 hal., dla obcych 2 korony 50 hal. Dla pań strój wieczorowy, dla panów balowy. Początek o godzinie 8 wieczór.

Wystawa sztuki w Krakowie otwartą zostanie dnia 1 kwietnia w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych i trwać będzie do 16 maja włącznie. — Wystawa ta będzie 16 z rzędu, urządzoną przez „Sztukę“ w Krakowie, zaś 55 od początku istnienia Towarzystwa. Uprasza się członków „Sztuki“ oraz zaproszonych artystów o łaskawe nadsyłanie zgłoszeń do 15 marca, przyczem zaznacza się, że ostatni termin nadsyłania zgłoszonych prac upływa z dniem 20 marca. Adres na zgłoszenia i do nadsyłania prac: Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, dla „Sztuki“.

Szkoła Zygmunta Krasińskiego. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi szkolnej Rady miasta Krakowa, na którem uchwalono przedstawić Radzie miasta wniosek o nadanie jednej ze szkół miejskich nazwy „Szkoła Zygmunta Krasińskiego“.

Wiadomości osobiste. Krakowscy posłowie sejmowi wrócili dzisiejszej nocy ze Lwowa. Prezes Koła polskiego dr Biliński przejechał dzisiejszenocy przez Kraków ze Lwowa do Wiednia.

Na Saksy. Ruch emigracyjny na Saksy już się w ostatnich dniach rozpoczął. Przez Kraków przejeżdża obecnie około 200 ludzi. Są to wychodźcy, którzy przeważnie już byli za zarobkiem w Niemczech i sami się ugodzili z pracodawcami co do warunków pracy w czasie ostatniego swego pobytu w Niemczech. Ruch masowy emigrantów rozpocznie się z końcem tego miesiąca.

Skontrum kasy miejskiej. Wczoraj odbyło się niespodziewane skontrum kasy miejskiej, zarządzone przez wicepr. dr Szarskiego, przy współudziale pp. radców Dębickiego, dra Krzetuskiego, dra Meiselsa, Mikuckiego i dra Ponikły, oraz dyr. Izby obrachunkowej p. Krzyżanowskiego. Komisya zbadała gotówkę i papiery w Kasie miejskiej, tudzież depozyta i fundacye znalazła stan zgodny z księgami Izby obrachunkowej.

Z Tow. technicznego. W piątek 16 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się posiedzenie z odczytem inż. Józefa Hoszka na temat „Urządzenia ochronne dla zabezpieczenia wjazdu pociągów do stacyi i wyjazdu ze stacyi (t. z. bloki kolejowe), z obrazami świetlnemi i demonstracyami na modelach. Goście mile widziani.

Konkurs na typy domów mieszkalnych. Wobec życzeń, wyrażonych przez wielu architektów zamiejscowych, delegacya architektów polskich i komitet wystawy w Krakowie uchwaliły przesunąć termin nadsyłania projektów rysunkowych na konkurs na typy domów mieszkalnych do terminu, ustanowionego dla nadsyłania modeli, czyli nieodwołalnie do dnia 15 kwietnia b. r. loco Kraków.

Burmester w koncercie jutrzejszym odegra: Beethovena sonatę S-dur, Mendelssona koncert C-moll, Haydna Gawot, Mozarta Taniec, Dittersdorfa Taniec, Haydna Capricietto, Haendla Courante, Chopina nokturn, walc, Raffa Tambourina i Czajkowskiego: Marzenie, Pieśń lirnika, Skowronek i Neapolitane.

Pożar. Dzisiaj o godzinie 6 rano wybuchł przy ul. Łaziennej w starym budynku, zwanym Górnemi młynami królewskiemi, gdzie obecnie mieści się skład mąki, pożar. Ogień ogarnął wkrótce cały dach, który doszczętnie spłonął. Spaliła się także górna część budynku, nadto ofiarą pożaru padły większe zapasy mąki, należące do dzierżawcy tego budynku Salomona Rubinsteina. Na miejscu pożaru czynne były cztery plutony straży pożarnej, która po dwugodzinnej akcyi ratunkowej pożar ugasiła i zlokalizowała. Trzy plutony straży wróciły do koszar po godzinie 8, jeden zaś pluton pozostał jeszcze na miejscu dwie godziny i ugasił resztki tlejących zgliszcz. Przyczyna pożaru na razie nieznana. Według jednej wersyi ogień powstał z komina, według innej ogień zobaczono najpierw w parterowej izdebce parobków, gdzie miała się od pieca zapalić podłoga. Szkoda znaczna.

Na proces Macocha wyjeżdża z Krakowa do Piotrkowa komisarz tutejszej policyi, dr Jasiński, w charakterze świadka, wezwany przez tamtejszy sąd. Jak wiadomo, dr Jasiński aresztował dnia 10 października 1910 na dworcu kolejowym oskarżonego Macocha i pierwszy go przesłuchał. Macoch, jak wiadomo, przyznał się przed dr Jasińskim do winy.

Dobry schowek. Włościanin Tomasz Odzieniec z Gajów sprzedał przed kilku tygodniami kawał gruntu. Otrzymaną gotówkę w sumie 700 koron schował w siano w stodole. Przed paru dniami sprzedał sąsiadowi swemu, niejakiemu Jędrzejowi Wronie znaczny zapas siana. Wrona zabierając je, zabrał prawdopodobnie i owe 700 koron. Odzieniec zawiadomił o tem żandarmeryę, która aresztowała Wronę i odprowadziła go do aresztów sądu podgórskiego. W śledztwie Wrona nie przyznał się do zarzuconej mu kradzieży.

Z kraju.

Bochnia, 14 lutego. (Koncert). Znana pianistka p. Halina Skwirczyńska, wystąpiła u nas z koncertem, sprawiając nam prawdziwą ucztę artystyczną. Grała Beethovena, Schumanna, Chopina, Paderewskiego i Liszta, z nadzwyczajnem odczuciem i wielkim artyzmem. Publiczność, porwana nadzwyczajną maestryą artystki, przyjmowała ją owacyjnie, zmuszając do licznych naddatków. Należy żałować, że p. Hal. Skwirczyńska tak rzadko w kraju występuje, koncertując bardzo wiele za granicą.

Nowy Sącz, 14 lutego. (Z sądu. — Strajk. — Kaplica).

Dwóch oficyantów tutejszego starostwa i woźny oskarżeni byli o różne nieprawne praktyki, mające im przynosić korzyści materyalne od stron, którym nieraz zależało na pilnem załatwieniu sprawy itd. Po dwudniowej rozprawie trybunał uwolnił obydwu oficyantów, a zasądził woźnego Borzęckiego na 10 dni aresztu.

W bieżącym roku szkolnym otwarł Wydział krajowy w tutejszej szkole przemysłowej kursy metalurgiczne. Na nauczycieli powołano kilku miejscowych techników kolejowych. W organizacyjnym konkursie miał Wydział krajowy płacić za godzinę nauki w tej szkole po 5 kor.; tymczasem później asygnowano tylko po 4 korony, wobec czego inżynierzy zapowiedzieli, iż uczyć będą tylko do 3 lutego, jeżeli im remuneracyi na 5 K. podniosą. Ponieważ ich życzeniu nie stało się zadość, opuścili gremialnie szkołę i do dziś nie wracają. Dyrekcya szkoły zarządziła na razie zastępstwo. Kursy metalurgiczne mają być zwinięte i przekształcone według dawnego planu szkoły uzupełniającej przemysłowej.

Z wielkim trudem i nakładem pracy, wyręczając po części obowiązany do tego rząd, postanowili tutejsi mieszkańcy nie kaplicę, ale wspaniały kościół szkolny, według projektu ś. p. Talowskiego. Wyszło właśnie z druku sprawozdanie komitetu, który zebrał na ten cel 178.684·98 K; koszt budowy świątyni według przedłożonego sprawozdania wynosi 110.000 kor.

W skład komitetu wchodzi p. Rzepiński, dyrektor gimnazym, prof. Pelczar i prof. Ludwik Małecki (skarbnik).

Strajk kaflarzy wybuchł w Przemyślu — jak nam stamtąd donoszą — w kaflarni J. M. Rappaporta. Tłem strajku jest walka cennikowa i spór na tle wypłat i nad wyraz nędzne warunki umieszczenia warsztatów kaflarni. Interwencyi pomiędzy właścicielami i robotnikami podjął się tutejszy inspektorat przemysłowy.

Pod kołami pociągu. Piszą nam z Przemyśla: We wtorek wieczór, na przejściu kolejowem, przy ul. Cerkiewnej, dostał się pod koła nadjeżdżającego pociągu 15-letni roznosiciel gazet jednego z tutejszych biur dzienników Stanisław Podkulski. Nadjeżdżająca lokomotywa zmasakrowała go tak straszliwie, że na drugi dzień, niedługo po operacyi, umarł.

Biała, 12 lutego. (Zuchwalstwo „Bürgervereinu“. Poświęcenie składnicy.)

Oficyalna Rada miejska nie rządzi miastem, ale „Bürgerverein“, towarzystwo o wybitnej marce hakatystycznej. Burmistrz miasta jest naczelnikiem gminy tylko pozornie, formalnie, w istocie pozostaje pod ścisłą kuratelą prezesa „Bürgervereinu“, zwłaszcza od chwili, kiedy polscy radni weszli do reprezentacyi gminnej. Od tego czasu na posiedzeniach pełnej Rady gminnej nie toczą się rozprawy, bo wszystko poprzednio uchwala na tajnych konwentyklach „Bürgerverein“ i to jest miarodajnem dla Rady gminnej i magistratu.

Ta władza tajemnicza w ostatnich tygodniach przekracza już wszelkie granice. W memoryale do Rady miasta stwierdza „Bürgerverein“, że polskie szkoły w Białej są niepotrzebne, bo niemieckie szkoły przyjmują dzieci polskie z otwartemi ramionami. Tow. Szkoły ludowej nazwano intruzem nieproszonym, a żądanie T. S. L., aby gmina przyczyniła się subwencyą do utrzymania polskich szkół — prowokacyą. Dla wyjaśnienia nadmienić należy, że Polacy tworzą w Białej najmniej 30 proc. ogółu ludności.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej zaprotestował polski radca, sędzia dr Woliński, śmiało przeciwko zuchwalstwu „Bürgervereinu“ i lekceważeniu praw ludności polskiej przez niemiecką Radę gminną, a to wystarczyło prasie hakatystycznej, do ataków na osobę poważanego polskiego radcy. „Bürgerverein“ zaś na tajnem posiedzeniu uchwalił zażądać przeniesienia służbowego (!) dla dra Wolińskiego. Uchwałę tę swoją podał „Buergerverein“ do wiadomości prasy hakatystycznej. Obywatelstwo polskie na prowokacyjne bezprawia musi odpowiedzieć w sposób skuteczny. Lud przygotowuje bojkot kupców niemieckich, głównie radców miejskich, a plan ten o tyle da się obecnie w czyn wprowadzić, że składnica towarowa Kółka rolniczego rozwija się z dniem każdym coraz świetniej. Niemcy w Bielsku i w Białej nie znają przyzwoitej lojalności, stoją ponad prawem, a korzą się tylko przed siłą. Do ich postępowania zastosujemy nasze czyny.

Poświęcenie składnicy i sklepu Kółka rolniczego odbyło się w niedzielę dnia 11 lutego b. r. przy współudziale licznie zgromadzonych członków i nieczłonków. Poświęcenia dokonał, po uroczystem nabożeństwie, ks. Rosiewicz, poczem zgromadzeni uczestnicy udali się na zebranie do auli seminaryum nauczycielskiego T. S. L. Tu pierwszy przemówił ks. Rosiewicz, podnosząc ważność dokonanego dzieła dla szerokich warstw polskiej ludności na kresach i zachęcając do popierania swojego handlu. P. dyr. Ignacy Stein wyrażał w swem przemówieniu radość, że odrodzenie ekonomiczne w Białej wyszło od pracy i przez pracę T. S. L., a życząc powodzenia nowej instytucyi, podniósł z uznaniem „żelazną wolę“ inicyatorów i wykonawców zbożnego dzieła. Przemawiali także reprezentant zarządu głównego Kółek rolniczych, liczni mowcy ludowi, poczem przewodniczący dotychczasowy Kółka rolniczego p. prof. Zygmunt Podgórski, odczytał telegramy gratulacyjne.

Po końcowych przemówieniach p. Barcika i p. Pysza, robotników, owacyjnie dziękowali zgromadzeni prof. Podgórskiemu, który z całem zaparciem się siebie i z niezwykłą wytrwałością pracował nad zorganizowaniem składnicy i pozyskał dla niej zaufanie 700 członków z kapitałem trzydziestu kilku tysięcy koron. Rezultat w całym kraju niebywały.

Bezpośrednio po uroczystem zebraniu odbyło się walne zgromadzenie samych członków składnicy i Kółka rolniczego, celem uzupełnienia zarządu i zatwierdzenia dyrekcyi. Prezesem wybrano prof. Tad. Mikułowskiego; zastępcą sędziego dra Wolińskiego; sekretarzem p. inżyniera Roszkowskiego, asesorem p. Woleńskiego, nauczyciela szkoły wydziałowej T. S. L.; skarbnikiem p. Kaz. Micherdzińskiego, przemysłowca i radcę miejskiego; członkami zarządu pp.: Jana Miodońskiego, majstra szewskiego; Karola Sadlika, majstra krawieckiego i radcę miejskiego; Kazimierza Foltyna, maszynistę; Jana Kusla, robotnika; Jędrzeja Pysza, robotnika; Sędziaka, robotnika; Gąsiora, robotnika i Magę, rolnika z Leszczyn. Dyrekcyę zatwierdziło walne zgromadzenie w dotychczasowym składzie, t. j. pp.: Kazimierza Micherdzińskiego, prof. Podgórskiego i Wincentego Sierakowskiego, na zastępców p. Oswalda Czarneckiego z Leszczyn i p. Zielińskiego, stolarza z Białej. Komisyę kontrolującą stanowią pp.: dyr. Stein, prof. Rybarski, dyr. Bobak, Ignacy Tyc i Kraus, kupiec z Komorowic.

Ze świata.

Wykłady o Polsce w Rzymie. Profesor Zygmunt Kulczycki wygłosił w „Universita popolare“ 3 wykłady o Polsce. Pierwsze dwa odbywały się dnia 22 i 31 stycznia, trzeci i ostatni dnia 6 lutego. W pierwszych dwóch dał prelegent pogląd na historyę Polski, w ostatnim mówił o sprawie polskiej po roku 1863 i o położeniu obecnem w trzech zaborach. Wykłady wypowiedziane z wielką znajomością tematu, wypadły świetnie i wywołały znaczne zainteresowanie u publiczności włoskiej. Sala w „Collegio Romano“ wypełniona była po brzegi publicznością. Prof. Z. Kluczycki, syn emigranta, urodzony na ziemi włoskiej, jest profesorem liceum w Rzymie. Chociaż Włochy stały się obecnie jego drugą ojczyzną, nie zapomniał on jednak o pierwszej, z której wyszedł. W najbliższym czasie urządzony będzie staraniem kolonii polskiej w Rzymie odczyt publiczny o Zygmuncie Krasińskim.

O honor chrześcij.-społecznych. Z Wiednia piszą nam pod datą 14 b. m.: Dzisiaj rozpoczął się proces przed ławą przysięgłych proces przeciw wiceburmistrzowi Wiednia Hierhammerowi, wytoczony przez nadkontrolora w ministeryum handlu Karola Stahlicha o obrazę honoru, której Hierhammer dopuścił się przez ogłoszenie listu otwartego w dzienniku, podówczas Verganiego, „Deutsches Volksblatt“. W ogłoszeniu tem Hierhammer zarzucił Stahlichowi polityczną szarlataneryę, kłamstwo i demagogię.

Do rozprawy powołano 60 świadków, przeważnie leaderów partyi chrześcijańsko-społecznej. Rozprawę rozpisano na 4 dni. Ze względu na wielką liczbę powołanych świadków, nie jest wykluczonem, że rozprawa i w niedzielę się odbędzie. Rozprawie przewodniczy radca sądu kraj. dr Kisser. Oskarżyciela zastępuje poseł dr Wilhelm Neumayer, oskarżonego broni dr Mataja. Proces ten budzi żywe zainteresowanie ze względu na zbliżające się wybory do Rady miejskiej.

„Prawdziwie rosyjscy" kolejarze. W niedzielę w Warszawie policya dokonała nagłej rewizyi w klubie nacyonalistów rosyjskich „Russkij ugołok" (Kącik rosyjski").

Skonstatowano, że uprawiano tam „fachowo" gry hazardowe i aresztowano na miejscu 5 szulerów, pomiędzy nimi urzędnika z Syberyi, który przyjechał do Warszawy, jako kandydat na wyższe stanowisko przy kolei warsz.-wiedeńskiej.

Dziwna karyera. Bankier Le Groux-Pradel uciekł z Paryża, sprzeniewierzywszy 3 miliony franków. Le Groux, syn ubogich rodziców, przybył przed 4 laty z prowincyi do Paryża i zaczął torować sobie drogę do karyery. Ponieważ był zdolnym i przedsiębiorczym, wkrótce uśmiechnęło mu się szczęście. Jakiś przyjaciel pożyczył mu 10,000 franków i Le Groux założył bank. Po upływie lat bank rozwinął się ogromnie i posiadał na prowincyi liczne filie. Niestety Le Groux zaczął zaniedbywać interesa i swoją rodzinę, utrzymywał metresy, a w dodatku pił po 45 kieliszków absyntu na dzień. — Skończyło się bankructwem i ucieczką.

Śmierć odkrywcy bacyla trądu. W Bergen w Norwegii umarł Armauer Hansen, znakomity zoolog i badacz trądu. Hansen, który umarł, liczące 71 lat życia, odkrył w roku 1881 bacyla trądu. W roku 1901 postawiono mu pomnik w Bergen.

Przytomny lotnik. Pod Nowym Jorkiem znany lotnik Jerzy Beathy przedsięwziął na aeroplanie lot z pewną panią. Nagle na wysokości 350 m. z powodu silnego mrozu motor przestał pracować. W szalonej trwodze pasażerka chciała wyskoczyć z aeroplanu. Beathy jedną ręką zatrzymał przerażoną kobietę na siedzeniu, drugą zaś sterował w ten sposób, że aeroplan w skośnym kierunku leciał ku ziemi. Dzięki tej przytomności umysłu Beathy wylądował bez wypadku.

Zmarli. Franciszek Bucki, konduktor kolejowy, umarł w Krakowie w 34 r. życia dnia 14 b. m.

Na pomnik T. Kościuszki złożyła w administracyi „N. Reformy" Maryniańka Grojecka 3 K (dochód z loteryi fantowej).

Na Dar Grunwaldzki. Urząd miejski w Gryboiwie 50 K zamiast wieńca na trumnę śp. Wiktora Tustanowskiego.

Śluby. Dnia 10 lutego w kościele OO. Kapucynów odbył się ślub p. Jana Cybulskiego z panną Marya Piątkowską.

Dnia 14 bm. odbył się ślub p. Józefa Marcinka, likwidatora krajowych składów, z panną Kazimierą Kissowiczówną w kościele parafialnym w Podgórzu.

Składki. Na zakład w Pawlikowicach złożyła rodzina Siemontowskich i Parvich 25 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Mieczysława Siemontowskiego; Helena Fiszerówna 11 K (zebrane.)

Na Dom polski w Bielsku złożyła Z. Serednicka 1 K.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 14 lutego termometr doszedł od — 2·2 do — 0·2 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 15 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 743·2 mm, termometru — 3·2 Cel.; — wiatr północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 1·0, najniższa 1·6°. — Ciśnienie powietrza 687, leży niewielka warstwa nowego śniegu. Prognoza: pochmurno. Kierunek wiatru wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Ulubienice kobiet".
W piątek: „Majorowie".
W sobotę: „Straceńcy".
W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Straceńcy".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We czwartek: Dr Stefan Frycz: „Filozofia grecka". (Filozofowie jońscy.) II wykład.
W piątek: Dr Stefan Frycz: „Filozofia grecka". (Eleaci i Heraklit) III wykład.
W sobotę: Dr Stefan Frycz: „Filozofia grecka". (Atomiści. Demokryt.) IV wykład.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We czwartek od godz. 5—6: L. Wasilewski: Kwestya ruska; od godz. 6—7: J. Piłsudski: Historya militarna powstań polskich; od godz. 7—8: T. Filipowicz: Socyologia. Konwersatoryum. Od godz. 8—9: Dr Wł. Gumplowicz: Państwotwórcze procesy dziejowe.

W piątek od godz. 6—7: J. Piłsudski: Historya militarna powstań polskich; od godz. 7—8: T. Filipowicz: Socyologia. Konwersatoryum; od godz. 8—9: Dr Wł. Gumplowicz: Państwotwórcze procesy dziejowe.

We wtorek od godz. 5—6: Prof. Tokarz: Ustrój wewnętrzny Księstwa Warszawskiego; od godz. 6—7: S. Szpotański: Konwersatoryum; od godz. 7—8: T. Filipowicz: Socyologia. Konwersatoryum; od godz. 8—9: Dr Wł. Gumplowicz: Państwotwórcze procesy dziejowe.

Dział ekonomiczny.

*** Z Banku Przemysłowego.** Na odbytem d. 10 b. m. posiedzeniu Rady zawiadowczej przedłożyła dyrekcya bilans za pierwszy rok administracyjny. Bilans ten, po odpisaniu kosztów założenia, oraz odpowiedniej części urządzenia, tudzież zarezerwowaniu potrzebnej sumy na podatki, a to w łącznej kwocie 280.343·81 K wykazuje czysty zysk 715.965·44 K. Rada zawiadowcza uchwaliła postawić na walnem zgromadzeniu, które się odbędzie dnia 23 marca b. r., wniosek na wypłatę dywidendy w wysokości 24 K od akcyi, tudzież na dotacyę funduszu rezerwowego, przypadającą na akcye Królestwa Galicyi w myśl statutu dywidendy, w sumie 300.000 K, 5 prc. z pozostałych 10.798·27 K, razem więc 310.798·27 K, a pozostałą, po pokryciu innych statutem przepisanych odpisków i dotacyj, kwotę 78.495·44 przenieść na rachunek roku 1912.

Dyrekcya poczt ogłasza: Z dniem 1 marca zaprowadza się przy urzędzie pocztowym w Grabinach sześciorazowo tygodniową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Strzeszyn, Zyrnkowa, Woli Żyrakowskiej i Woli Wielkiej. Składnica pocztowa w Strzeszynie zostaje zwiniętą. Przy urzędzie pocztowym w Mielcu zaprowadza się służbę listonosza wiejskiego w trzech okręgach dla miejscowości Wojsław, Smoczka i Cyranka; Złotniki, Rzędzianowice i Wola mielecka; Podleszany, Książnice i Goleszów.

*** Listy telegraficzne** mają wejść w życie z dniem 1 kwietnia b. r. W sferach kompetentnych wyrażono obawy co do utraty pewnych dochodów za zwykłe telegramy i listy ekspresowe z chwilą zaprowadzenia listów telegraficznych, jednakowoż zdecydowano się je zaprowadzić. Nastąpiła też podwyżka ceny pierwotnie proponowanej. Cena zasadnicza wynosić będzie 60 hal. za 50 słów, każde dalsze słowo półtora hal. Listy te jednak doręczane będą nadawcy tylko od 7 do 10 godziny, zatem pośpiech rozajutrz rano.

*** Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie, ul. Wałowa 11, ogłasza niewypłacalność firmy: Adolf Klein, skład towarów modnych w Krakowie, Stradom.

Kronika lwowska.

Lwów, 14 lutego.

Ze sceny i estrady. W operze wystąpił obecnie z wielkiem powodzeniem p. Van Hulst, posiadający silny, wspaniały tenor i niezwykły talent aktorski. Dał się on już słyszeć w „Pajacach" (Canio), w „Cavalerii rusticana" (Alfio) i w „Rigolecie".

W operze tej również gościnnie odśpiewała partyę Gildy p. Stanisława Korwin Szymanowska, artystka subtelna i wytrawna śpiewaczka o dźwięcznym, wyszkolonym głosie koloraturowym. Publiczność przyjęła ją prawie z entuzyazmem. Poza prześlicznym głosem p. Szymanowska posiada duży talent aktorski i ujmującą powierzchowność, a więc wszelkie warunki na pierwszorzędną siłę operową polską i niezawodnie przyniesie chlubę znanej we Lwowie szkole p. Kozłowskiej, gdzie się kształciła.

Partyę tenorową odtworzył p. Dobosz, który w bieżącym sezonie wybił się na naczelne miejsce w naszej operze.

W sali „Sokoła" odbył się onegdaj koncert na fundusz budowy ołtarzy w kościele św. Elżbiety z wielkim sukcesem artystycznym i kasowym. — W koncercie wzięli udział pp. Wanda Siemaszkowa, Józef Mann, Argasińska i Ilona Kurzówna, jednaszkolenia pianistka.

Koło dramatyczne przygotowuje na czwartek 15 b. m. bardzo interesujący wieczór symfoniczny pod kierunkiem p. Czesława Krzyżanowskiego. Odegrany będzie poemat Kasprowicza p. t. „Na wzgórzu śmierci". *kr.*

Kurs ratownictwa wodnego. Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych postanowił przeprowadzić w kraju naszym przy strażach pożarnych organizacyę wodnych oddziałów ratunkowych, do ratunku podczas wylewu i powodzi. Celem dokonania tego zamiaru przeprowadza Związek przedewszystkiem kurs ratownictwa wodnego dla instruktorów straży powodziowych czternastu powiatów, najpilniej tych organizacyj potrzebujących. Kurs odbędzie się w Haliczu w czasie od 15 do 31 marca 1912, a kierownikiem jego będzie jeden z oficerów, wykształcony w sztuce pionierskiej i w ratowaniu wodnem. Komenda korpuśna we Lwowie zajęła w tej sprawie bardzo przychylne stanowisko.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.
W piątek: „Brand".

Doniosłe odkrycie archeologiczne.

Sprawa odkrycia archeologicznego na obrazie w kaplicy Swiętokrzyskiej na Wawelu, o którem pisaliśmy wczoraj — zyskała dalsze oparcie w nowym dowodzie ustalającym autorstwo Wita Stwosza. Dyrektor szkoły miejskiej p. Spitzer, znany hebreista, z którym prof. Tarczałowicz wspólnie odnalazł napisy na obrazie, stwierdził między innymi szczegółami, wynikającymi z napisów hebrajskich na tymże obrazie, iż na zwoju nad czołem owego mężczyzny, którego prof. Tarczałowicz uważa za sportretowanego Wita Stwosza, znajduje się inicyał hebrejski, zawierający wyrazy „Wit Stwos".

P. dyr. Spitzer, który wczoraj po mozolnych badaniach napis hebrajski odcyfrował, szczegółową analizę hebrajskiego napisu uzasadni w osobnej rozprawie, dopełniając tem samem dowodu niesłychanej doniosłości odkrycia, który w świecie historyków sztuki nie małą wywołać musi sensacyę.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 15 lutego.)

Rzym. Większość dzienników jest bardzo niezadowolona z powrotu generała Canevy do Tripolisu, twierdząc, że w ten sposób wojna będzie postępować dalej w dotychczasowem tempie i nigdy się nie skończy.

Inne dzienniki wyrażają przekonanie, że wojna w Tripolisie nie może się wogóle skończyć, ponieważ Włochy nie mogą osiągnąć tego decydującego zwycięstwa, które może zmusić Turcyę do zawarcia pokoju. Dzienniki doradzają tedy przeniesienie wojny do Azyi i Europy, aby w ten sposób zmusić Turcyę do pokoju.

Walki z Arabami.

Konstantynopol. Starania Włoch, zmierzające do podburzenia szeików arabskich przeciw Porcie, nie udały się. Szeik Imam Jahia donosi do Porty:

Ludzie moi napadli wczoraj koło Guezguez na Włochów, którzy wysadzili na ląd 4 armaty, 17 skrzyń z bronią i 70 skrzyń z amunicyą dla Said Idrisa. Zginęło 30 Włochów, w tem jeden oficer. Z oddziału Said Idriza zginęło 70 ludzi. Z mojego oddziału zginęło 50 ludzi; 6000 moich ludzi czuwa nad wybrzeżem Jemenu.

Włosi na morzu Egejskim.

Konstantynopol. Utrzymuje się tu pogłoska o rozszerzeniu akcyi floty włoskiej na wybrzeża morza Egejskiego. Wszystkie dzienniki tureckie zapowiadają, że w takim razie wszyscy poddani włoscy będą wydaleni z Turcyi.

Wydalenie Włochów.

Salonika. Rząd zarządził wydalenie kilku włoskich poddanych, ponieważ ich zachowanie się wydało się podejrzanem.

Wizyta Haldanego w Berlinie.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 15 lutego.)

Londyn. Na wczorajszem posiedzeniu Izby lordów oświadczył lord Lansdowne, że mimo niedawnej możliwości starcia wojennego między Anglią a Niemcami niema powodu wątpić o możliwości zgody między temi mocarstwami. Jeżeli Haldane — mówił Lansdowne — przywiózł gałązkę oliwną z Berlina, to również z naszej strony składamy mu życzenia.

Lord Creve podniósł, że oba rządy okazały chęć położenia kresu anormalnemu stanowi rzeczy i jeden z nich musiał wystąpić z inicyatywą. Mieliśmy powody przypuszczać, że wizyta angielskiego ministra nie będzie rządowi niem. nieprzyjemną. Rząd uważał za stosowne, szczególnie wobec znajomości lorda Haldane'a stosunków niemieckich i jego serdecznych stosunków z Niemcami, aby między nim i zastępcami rządu niemieckiego odbyła się konferencya bez przesądów i szczera. Haldane udał się tedy do Berlina, gdzie miał szereg konferencyj z wybitnymi członkami rządu niem. i skonstatował, że żywią oni wszyscy życzenie usunięcia wszystkich nieporozumień.

Wszyscy byli w tem zgodni, że można osiągnąć skutek faktycznie dobry bez naruszenia obustronnych przyjaźni lub zobowiązań. Najważniejszym jest duch szczerości po obu stronach i jawne uznanie pretensyi do zajęcia w świecie miejsca, które Niemcy i my zajmujemy. Nie mogę nic pozytywnego powiedzieć, ale spodziewam się, że wizyta Haldana w Berlinie miała dobry skutek i wyda jeszcze dalsze owoce.

Po mowie tronowej.

Berlin. Angielska mowa tronowa wywołała tu pewne rozczarowanie. Natomiast mowę Asquitha przyjmują dzienniki tutejsze z pewnem zadowoleniem i sądzą, że podróż Haldane'a nie pozostanie przecież bez rezultatu.

Khuen w Sejmie.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 15 lutego.)

Budapeszt. W Izbie poselskiej Sejmu węgierskiego, która pojawiła się w wielkim komplecie, panuje żywe poruszenie. Także galerye przepełnione. Gdy się pojawił hr. Khuen-Hedervary, prawica przyjęła go burzliwemi oklaskami.

Hr. Khuen pierwszy zabrał głos w dalszej dyskusyi wojskowej i wskazał na konieczność rozwinięcia siły zbrojnej ze względu na stosunki w mocarstwach sąsiednich. Są wprawdzie ludzie, którzyby chcieli, aby Węgry pozostały w tym kierunku w tyle, ale nie są to przyjaciele Węgier.

Budapeszt. Sejm węgierski po dzisiejszej mowie Khuena, na wniosek posła Desy, z partyi Kossutha, odroczy się zapewne do poniedziałku.

Z Austryi.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 15 lutego).

Arcyksiążę Karol w Galicyi.

Wiedeń. W przeciwieństwie do wczorajszych doniesień o zamierzonej wielkiej światowej podróży arcyksięcia Karola Franciszka Józefa słychać dzisiaj, że arcyksiążę uda się w pierwszych dniach marca do Galicyi, gdzie zabawi do jesieni. W pierwszych bowiem dniach marca 7 pułk dragonów, przy którym arcyksiążę jest rotmistrzem, udaje się z Pragi i Brandeis do Stanisławowa i Kołomyi, dokąd został przeniesiony. Drogę tę odbędzie cały pułk w kilku marszach, w których weźmie udział arcyksiążę. Do Wiednia wróci arcyksiążę w jesieni, gdy zamianowany zostanie majorem przy czwartym pułku piechoty

Niesprawdzone informacye.

Wiedeń. „N. Freie Presse" donosi, że w sprawie podróży arcyks. Karola Albrechta nie zapadła dotąd żadna jeszcze decycya. Wiadomość o zjeździe trzech cesarzy jest równie — jak się zdaje — nieprawdopodobną, ponieważ cesarz Franciszek Józef nie podejmuje już żadnych podróży zagranicznych.

Krytyczny stan zdrowia Aehrenthala.

Wiedeń. Lekarze, którzy badali dziś rano hr. Aehrenthala, stwierdzili, że stan jego jest krytyczny. Nerki przestały funkcyonować, a nogi nabrzmiały. Wystąpiły również objawy uremiczne. Katastrofa może nastąpić każdej chwili.

Sytuacya w Czechach.

Praga. Poseł Bukvaj omawiał na zgromadzeniu sytuacyę polityczną i powiedział, że Czesi wstąpili do gabinetu bez jakichkolwiek zobowiązań. Hr. Stuergkh przełamał w ten sposób „veto" niemieckie. Wprawdzie sytuacya Czechów polepszyła się, Czesi jednak nie będą popierali gabinetu i praca parlamentu tak długo będzie niemożliwą, dopóki rząd nie zaspokoi kulturalnych, gospodarczych i narodowych żądań Czechów.

Co się tyczy ugody, to poseł Bukvaj wyraził przekonanie, że widoki ugody nie są najgorsze, ponieważ Niemcy, jeżeli dziś nie przyjmą koncesyj, udzielonych im przez Czechów, to nie dostaną ich nigdy.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 15 lutego.

Sokoli polscy wobec zlotu w Pradze.

Praga. Jak dzienniki czeskie donoszą, Sokoli polscy stanowczo nie wezmą udziału w wszechsłowiańskim zlocie Sokołów w Pradze, ze względu na udział w nim Sokołów rosyjskich. Polacy oświadczyli bowiem, że nie chcą się zetknąć z zastępcami Rosyi, która nie pozwala zakładać polskich towarzystw sokolich w Królestwie Polskiem.

Kuliabko.

Petersburg. Rozkazem cara pułkownik korpusu żandarmów, Kuliabko, uwolniony został z urzędu z powodu okoliczności domowych z zaliczeniem do pieszej obrony krajowej gubernii kijowskiej.

(Po prostu genialną jest biurokracya rosyjska w pokrywaniu płaszczykiem słów łotrostw rozmaitego rodzaju. Kuliabko, który za sprzeniewierzenie pół miliona rubli i za różne inne służbowe nadużycia został usunięty z ochrany kijowskiej, a potem aresztowany — wedle języka urzędowego uwolniony został z powodu „okoliczności domowych". Defraudacya nie przeszkodziła, że go zaliczono do obrony krajowej. — Przyp. Red.).

Przygotowania do wielkiego strajku.

Londyn. „Westm. Gazet." donosi, że konferencya górników, którą wczoraj ukończono, uchwaliła polecić angielskim delegatom na międzynarodową konferencyę górników, która się odbędzie w przyszłym tygodniu w Dowrze i Brukseli, aby nie głosowali za europejskim strajkiem węglowym, tylko starali się, aby niemieccy górnicy udaremnili wszelkie usiłowania sprowadzania do Anglii z Niemiec węgla w czasie angielskiego strajku węglowego. Jednakże gdyby się to nie udało, to należałoby rozważyć myśl wezwania górników niemieckich, francuskich i belgijskich do strajku.

Z republiki chińskiej.

Frankfurt. „Frankf. Ztg." donosi z Pekinu, że kilku książąt mandżurskich bawi w Mukdenie i stamtąd kieruje akcyą, mającą na celu wywołanie kontrrewolucyi monarchicznej w Chinach.

Tokio. Ponieważ chińscy rewolucyoniści nie uwzględnili protestu Japonii przeciw naruszeniu neutralności Quantungu, pułk piechoty w Port Arthur otrzymał rozkaz zmuszenia rządu republikańskiego w Chinach do uwzględnienia życzeń Japonii.

Pożegnanie dynastyi.

Pekin. Wczoraj odbyła się ostatnia audyencya, na której cesarzowa wdowa przyjęła Juanszikaja. W czasie tego posłuchania rozegrały się bardzo rzewne sceny. Cesarzowa serdecznie dziękowała Juanszikajowi, którego nazywała zbawcą rodziny cesarskiej i rodziny.

Nowa wyprawa do bieguna.

Nowy Jork. Amerykańskie muzeum dla historyi naturalnej i ameryk. tow. geograficznego urządza w lipcu ekspedycyę dla zbadania kraju Crocker, który Peary widział podczas swej wyprawy do bieguna półn. w czerwcu r. 1906. Ekspedycya ma trwać 2 lata i zakończy się też zbadaniem przylądka Lodowatego Frenlandyi.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 15 lutego.

Arcyksiążę Fryderyk w Krakowie. Z powodu pobytu arcyksięcia Fryderyka w Krakowie powiewa z hotelu Saskiego chorągiew czarno-żółta, przed hotelem stoi straż wojskowa, a zmiana warty na odwachu odbyła się dzisiaj przy dźwiękach muzyki wojskowej, która później przez całą godzinę koncertowała na Rynku głównym.

Sprawa Ronikiera. Z Warszawy donoszą: Odroczenie procesu Ronikiera wywołało w tutejszych kołach wielką sensacyę. Wedle zasięgniętych w Izbie sądowej informacyj nie jestto odroczenie zawieszające dotychczasowy bieg rozpraw, ale przerwa czasowa celem przesłuchania dodatkowych świadków.

Motywem decyzyi odraczającej, były dziesięciogodzinne wyjaśnienienia, udzielone przez podsądnego w „ostatniem słowie", czyli po zamknięciu rozpraw, kiedy ani prokurator, ani powód cywilny, już nie mają prawa głosu, a zatem nie mogą replikować na wywody Bohdana Ronikiera.

Podczas śledztwa dodatkowego, strona przeciwna odzyska wszelkie dawne pełnomocnictwa i będzie w możności poddać krytyce argumenty, przytoczone przez Ronikiera w długiem przemówieniu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 lutego. (Giełda południowa).
Marki 117·58. Renta majowa 90·55. Renta koronowa węgierska 90·—. Akcye austr. zakł. kred. 659·—. Akcye węg. zakł. kred. 869·50. Akcye Anglobanku 338·75. Akcye Unionbanku 635·50. Akcye Bankvereinu 553·50. Akcye Landerbanku 552·—. Akcye kolei państwowych 734·50. Lombardy 108·75. Akcye fabryki broni 81[illegible]. Akcye tytoniowe 837·50. Alpiny 912·50. Rima-Murany 718·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 28·11—. Losy tureckie 246·—. Ruble 254·50. Skoda 744·—. 4½ proc Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.
Usposobienie: silne.

Berlin, 15 lutego. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 207·37. Tow dyskontowe 190 75.
Usposobienie: osłabione.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie
z dnia 15 lutego 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·18. Dolary amerykańskie 492 — 496.

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —0, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 93·50 99·25. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 92·— 92·75. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 98·75 99·25. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 91·75 92·75. 4-proc. Listy zast. gal Tow. kred. ziem. nieok. 96·70 97·70. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 96·25 97·25. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 91·— 92·— 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem 98·75 99·75.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 98·25 99·25 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 91·75 92·75. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 92·— 93·—. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 90·— 91·—. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 98·50 99·—. 4-proc. Obligacye kolejowe 90·— 90·75.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 695·— 700.—, Banku Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 445·— 450·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 545·— 550.—

V. Publiczne zapisy długu: 4²/₁₀-proc. wspólna renta pap. 93·50 94·—. 4²/₁₀-proc. wspólna renta srebrna 93·50 94·—. 4-proc. renta koronowa austr. 90·25 90·75. 4-proc. renta koronowa węgierska 89·75 90·25. 4-proc. renta austryacka w złocie 112·25 112·75. 4-proc. renta węgierska w złocie 109·75 110·55.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Giełda warszawska
Warszawa, 15 lutego.
4-procentowa renta rosyjska 91·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 81·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·95 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·70 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 482·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 426·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 423·— rb.; Cukrownie 307·50 rb. Starachowice 260·— rb.; Lilpop 136·50 rub; Rudzki 262·—; Rudzki nowe 135·75 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 269·— rb.; Putiłów 147·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·75 rb.; Borman-Szwede 380·— rub.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·25

Giełda zbożowa.
Budapeszt, 15 lutego. — Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·87 do 11·83; pszenica [illegible] 11·77 do 11·78; pszenica na październik 11·07 do [illegible]; żyto na kwiecień 10·63 do 10·64; żyto na październik 9·33 do 9·34; owies na kwiecień 10·28 do 10·29; [illegible] październik 8·64 do 8·65; kukurudza na maj 8·97 8·98; kukurudza na lipiec 8·55 do 8·56; rzepak na sierpień 15·65 do 15·66.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1911 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·0 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
12.30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.35 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.45 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.50 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Starego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.
5.38 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.41 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·35 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z linii tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.52 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.32 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.24 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchą.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.23 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.09 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Utwory muzyczne.

Do tańca z najnowszych operetek, wyciągi fortepian. Nowe edycye od 40 hal. począwszy na fortepian lub skrzypce. Podręczniki dla aranżerów. Żurnale i wzory do kostyumów maskowych. Biblioteki dla teatrów amatorskich. Monologi, pieśni i kuplety rozmaitej treści w obfitym wyborze poleca

KSIĘGARNIA POLSKA W KRAKOWIE
35 ul. Floryańska 35.

Tamże ekspedycya czasopism tak kraj. jak i zagran. 342 13 0

Ia wyborny ser ementalski

wysyła pocztówkami po 4·50 kg. netto za 10 koron. IIa ser ementalski za 8 koron, **Serownia Jasionów** koło Zabłociec. 1676 2 10

SKŁAD FORTEPIANÓW

pianin i harmonium oraz wypożyczalnia

ZYGMUNTA RABY
Kraków, ul. św. Jana l. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane krótkie zawsze na składzie. 251 20 0

Proszę spróbować

biszkoptów krakowskich (t. zw. albertów), które wyrabia w pięciu gatunkach t. j. Kordyjanki, Chochliki, Wawelki i Waniliowe, fabryka czekolady, herbatników i albertów **A. Piasecki w Krakowie,** a każdy przekona się, że są przewyborne i dobrocią i smakiem przewyższają tego rodzaju wyrób zagraniczny. 216 17 0

Do sprzedania

lando, powóz używany, w dobrym stanie. Wiadomość: Rausch, ul. Długa 38. 1630 4 4

35.000 koron

na $6^1/_2\%$ do ulokowania na II hipotekę na domie w mieście. — Zgłoszenia listowne do 20-go b. m. pod adresem: Skład obrazów K. Leicht, Kraków, ul. Pijarska 19, dla **W. G.** 1709 2 3

Najprzedniejsze śledzie

(matjes) w beczułkach poczt. po około 28 sztuk wysyła opłatnie, za pobraniem do każdej stacyi, najstarsza i poważna firma **Natana Katznera Synowie w Krakowie.** Cennik hurtowny wszelkich gatunków śledzi na żądanie. 1763 2 10

Miód! Masło!

Miód pszczelny, kuracyjny, deserowy, blaszanka 5 kg. 6·70, najprzedniejszy lipcowy 7·20, masło kuchenne, solone, paczka 5 kg 11 K. Wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn l. 5. Przy większym odbiorze taniej. 1654 5 6

Chciałabym zawiązać zajmującą korespondencyę z mężczyzną, czy kobietą, obojętne. Zgłoszenia: „Agar R.“ poste restante Kraków 3, za okazaniem kwitu inserat. 1787 1 3

Młoda panna

inteligentna, gospodarna, z dobrej rodziny, wyjdzie za mąż za człowieka szlachetnego. Może być wdowiec. Fotografia pożądana. Izabella poste restante Kraków. 1786

Mężczyzna

inteligentny, średnich lat, na stanowisku, pragnie w celu matrym. poznać pannę lub wdowę blondynkę, sympatyczną, muzykalną, do lat 30. Posag lub zajęcie pożądane. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia tylko z fotografią pod „Przyszłość“ poste restante Kraków 2, za okazaniem kwitu inseratowego. 1765 1 3

W matrymonialnym

celu zawrze znajomość panna, religijna i gospodarna, z mężczyzną na stanowisku, trzeźwym i łagodnego usposobienia. Skromny posag zapewniony. Zgłoszenia z fotografią Eufemia 21 poste restante Kraków, za okazaniem kwitu. Pośrednictwo wykluczone, anonimy bez odpowiedzi. 1788 1 2

Małżeństwo.

Słuchacz medycyny poślubi inteligentną, elegancką, zamożną pannę. Dyskrecya zapewniona. Poważne zgłoszenia uprasza składać pod „Wacław 70“ poste restante Kraków. 1715 2 5



EKSTRAKT ORZECHOWY

do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**

W Krakowie, u Reima i Spółka, Rynek gł. Linia A-B., J. Hanaka i Spół., Szewska l. 5, Fr. Zopotha, Sienna l. 6; we Lwowie u Piotra Mikolascha i Sp., ulica Kopernika l. 1, u A. Beacocka, Hetmańska 4, u Mr. Krzyżanowskiego. Apteka, oraz w innych drogueryach.

Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 1151 3 10

Przesyłka i główny skład: **w Warszawie, ul. Nowa Senatorska L. 2.**

WYNALEZEK PATHÉ 1912



7 Kr. miesięcznie — **23 h dziennie**

Ostatni Pathé-ów tryumf aparat bez tuby, śpiewa, śmieje się i mówi jak artyst.

Doskonałość artystyczna

Ten aparat jest uważany za cudo świata.

Metalowa tuba i metalowy oddźwiek został usuniety. Pathé, największa fabryka fonotonów daje nam aparat przyszłości.

Pathé-płyty, które posiadają światową sławę, grają bez igły przy pomocy specyalnego niezniszczalnego sztyfciku safirowego. Jest to naukowo dowiedzione, że tylko przez użycie safirowego sztyfciku można wiernie reprodukować głos i orkestrę.

Dajemy gratis wielką Pathé-membranę z originalnym świadectwem inżyniera firmy Pathé.

Nowy Pathéfon do każdego domu!

Bogaty wybiór 24 sztuk na 12 płytach o średnicy 29 cm które kupujący mogą wybrać wedle swego gustu z naszego bogatego repertuaru we wszystkich obcych językach.

Saphir Towarzystwo z o. p., Wiedeń VI., Köstlergasse 6²²-8

Szanowne czytelniczki i łaskawi czytelnicy! Pozwalamy sobie ofiarować Wam ten zupełnie nowy i wspaniały aparat z bogatym wyborem 24 kompozycyi na 12 originalnych płytach Pathe 29 cm średnicy po **niebywałej cenie K 161.—,** płatnych **w 23 miesięcznych ratach.** Każdemu dostarczymy nasz przecudny „**Pathéfon 1912**“ bez tuby i wspaniały zbiór originalnych **płyt Pathé,** wszystko starannie opakowane a za to upłacać nam będziecie tylko **K 7.—** miesięcznie aż do zupełnego wyrównania **K 161.—.**

Ręczymy, że aparat i płyty odpowiadają w zupełności powyższej rycinie.

18% rabatu przy płaceniu gotówką!

Proszę dokładnie wypełnić obok uwidoczniony kupon i nadesłać wraz z 1. ratą K 7.—.

Saphir Towarzystwo fonotonowe z o. p.
Wiedeń VI., Köstlergasse 6²²-8
Opakowanie darmo.

Kupon:

Nazwisko: .... Ulica: ....
Miasto: .... Kraj: ....
Zawód: .... Stacya kol.: ....

Awiso: Czas dostawy 12 dni. Zamówienia nie załatwimy, jeśli nie otrzymamy 1 szej raty. Na wypadek, gdybyśmy nie mogli wykonać zlecenia, pieniądz prześlemy natychmiast z powrotem.

Opis aparatu.

Wielkość: 45×28 cm. Elegancka szkatułka z wygiętym akustycznym ramieniem, wszystko zbudowane nadzwyczaj starannie, że szczególnym względniem prawideł rezonansu. Mechanizm do nakręcania podczas gry, nowy regulator, przy pomocy którego jest się w stanie osiągnąć najdokładniejszą szybkość.

Originalna Pathé-aluminowa-Koncert-membrana.

Warunki są tak wygodne, że każdy nabyć może. 1458

RADA

Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu

zaprasza Szanownych Członków Stowarzyszenia na

XXXII. Ogólne Zgromadzenie

odbyć się mające **w niedzielę dnia 25 lutego 1912 r. o godzinie 3-ej po południu w biurze kasy Stowarzyszenia**

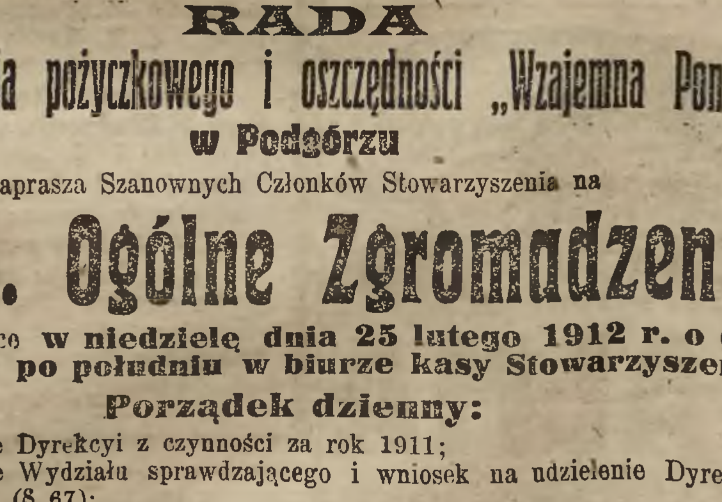
Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1911;
2. Sprawozdanie Wydziału sprawdzającego i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§ 67);
3. Wniosek Rady w sprawie rozdziału czystego zysku (§ 45);
4. Zatwierdzenie 3 dyrektorów i 2 zastępców na następne 6 lat;
5. Wybór 3 członków do Wydziału sprawdzającego i 2 zastępców (§ 56);
6. Wybór 1 członka do Rady;
7. Odczytanie sprawozdania z lustracyi. 1710

W Podgórzu, dnia 12 lutego 1912.

Rada.

Wstęp na salę dozwolony jest tylko tym członkom, którzy złożyli przynajmniej udział 50 kor. (§ 59 stat.) i to za okazaniem książeczki udziałowej.



1525 8 0

„SILVANIA“

Biuro sprzedaży lasów i drzewa w Krakowie.

Od 1 listopada, **ulica Karmelicka 9, Telefon 2252,** zakupuje lasy i drzewostany, oraz materyały tarte.

Agencya Majątków Ziemskich.

Poszukuje każdego czasu do kupna większych i mniejszych kompleksów leśnych, każdej ilości desek i innych materyałów drzewnych

Agencya Majątków Ziemskich. 343 11 0

Nowo otwarty

magazyn nowości i strojów damskich Konrada Ściborowskiego

Kraków - - ulica Floryańska L. 13

poleca na sezon zimowy:

Nowości w strojach: Gazy, wstążki, pióra strusie, gipiury i t. d.

Ceny niskie. 674 2 0 **Ceny niskie.**

Lokale parterowe

z magazynami suterenowemi, modnie urządzone w nowym domu czteropiętrowym, przy ulicy Wielopole l. 20 — z światłem gazowem, elektrycznem, z wielkiemi oknami wystawowemi, nadające się na biura, droguerye, aptekę, cukiernię etc. do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub w biurze technicznem M. Neumanna przy ulicy Szpitalnej l. 36. 1581 3 10

Panna

inteligentna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — **Giewont 19** poste restante Kraków. 1754 2 3

Młoda wdowa

inteligentna, lat 28, poszukuje zajęcia do wyręczenia pani domu lub do zarządu domu u wdowca. — Zgłoszenia: **Zofia 590** poste restante **Kraków.** 1755 2 2

Przykrawacz

do konf. damskiej potrzebny zaraz za granicę. Warunki korzystne. Bliższą wiadomość można otrzymać w pracowni sukien damskich **Franciszka Holuba w Krakowie,** Floryańska 6. 1761 2 2

Rzeczy potłuczone

terrakotowe, porcelanowe i szklane tak nowe jak i starożytne skleja specyalnym sposobem i szybko nowo otwarty skład porcelany, szkła i lamp firmy **Stabrawa i Turek, Kraków,** Karmelicka 8 Również naprawa lamp i palników wszelkich odmian. 1140 4 10

Repetitorium prawa rzymskiego

w formie pytań i odpowiedzi według najnowszych podręczników i wykładów uniwersyteckich **dla kandydatów egzaminu prawno-histor. i rygoryzantów,** opracował B. Andrzejowski. Tarnopol 1911. **Cena z przesyłką 3 k.** Sprzedaje **N. Kokolski, Wien, XVIII 1, Währingerstr. N. 104 III.** 18. Proszę zanotować adres. Zaliczka drożej. 1474 3 6

Sklep towarów

bławatnych, galanteryjnych, płótna, szyrtyngów, gotowej bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej, wartości 20.000 K, w Limanowej w Rynku Nr 15, jest do sprzedania. Przy odbiorze sklepu trzeba złożyć połowę tej ceny. Zgłoszenia: Jonasz i Ernestyna Langer, Limanowa. 1601 2 2

Poszukuję do wydzierżawienia

młyna większego na mlewa gospodarcze, lub kupię młyn mniejszy, chociażby zniszczony, zaraz lub od 1 lipca. Tarnów, Strusina Wielka, Józef Grzesikowski. 1753 2 3

Lekcyj matematyki

i pomocy we wszystkich innych przedmiotach udziela uczniom szkół średn. słuch. IV r. fil. za wynagr. w stosunku **1 K do 1·20 za godz. Lekcye zbiorowe** po 60—80 hal. od osoby za godz. Zgłosz. pisemne. Wierzyński, Uniwersytet. 1311 10 10

Bogata garderoba

damska: suknie, kostyumy, szlafroki, żakiety, kostyumy wiejskie, sprzęty domowe i kuchenne, rower, maszynka do elektryzowania ciała i w. in. jest do sprzedania. Konarski, ul. Jasna 6, [illegible] 12—3 pop. 1729 2 3

Zdolny, starszy

pomocnik

z handlu bławatnego potrzebny do firmy **Antoni Uwiera, Lwów,** ul. Halicka 10. 1749 2 2

Para koni

powozowych, skarogniadych 4 letnich, 16-tej miary, całkowicie **ujeżdżonych,** do **sprzedania.** Oglądać można ul. Batorego 17, od 10—12-tej w południe. 1732 2 8

Do sprzedania

gramofon mały, salonowy, czysto grający, 14 płyt dwustronnych z „Aniołkiem“, cena 90 koron. Ul. Basztowa 15, I p., 9—11. Rzepowa. 1752

Dzierżawy

300—500 morgów, chętnie z gorzelnią tylko w dobrej ziemi, z dobremi budynkami, od marca lub lipca b. r., poszukuje rutynowany agronom, długoletni administrator większych dóbr. Zgłoszenia pod **„Dzierżawa B. B.“** biuro Plohna, Lwów. 1740 2 3

Chłopiec

z ukończoną II kl. szkoły średniej, znajdzie umieszczenie zaraz w handlu korzeni i win pod firmą **Tadeusz Scharff w Tarnowie.** 1705 2 3

Monaco-Condamine

Hotel Pension Anglaise w pięknem położeniu, z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 9—11 franków, wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 712 12 0

Ważne dla każdego!

Proszę czytać!



Pierwsza krajowa fabryka kufrów, neseserów i wszelkich przyborów podróżnych, oraz prawdziwych trzcinowych kufrów i pudeł na kapelusze po nader niskich cenach. Przyjmuje także wszelkie zamówienia i reperacye w zakres ten wchodzące. 1699 2 5

L. Storch

Kraków, ul. Gertrudy 15. Filia: Grodzka 71.

Zakład pogrzebowy „Concordia“

JANA WOLNEGO

Plac Szczepański L. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 33 0

W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Pewna pani

gotowa jest każdemu, kto ma neurastenię, niedokrwistość, reumatyzm, gościec i t. d., wymienić bezpłatnie prosty, zdumiewająco skuteczny środek leczniczy, który poznała przypadkiem. Sama nim uleczona, jak i wielu chorych, po daremnem używaniu wszelkich możliwych leków, uważa sobie to za obowiązek sumienia z wiecznej wdzięczności uczynić to wyznanie, którego czysto filantropijnym celem jest spełnienie ślubowania; zwrócić się listownie do pani

Amalii At Müller, Budapest, Albertfalva 6. 1615 1 4

Już wyszedł

z druku przewodnik metodyczny do nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych p. t. **„Methodisch-praktischer Wegweiser für den Volksschulunterricht“** i jest do nabycia u autorów: Juliana Maciołowskiego, dyrektora szkoły wydziałowej na Smoleńsku i Bernarda Bieder, kierownika szkoły im. Słowackiego w Krakowie. Cena egzemplarza oprawnego w płótno 4 K. 1785 1 10

PANNA

z niemieckim językiem szuka posady kasyerki lub obejmie filię za kaucyą. Zgłoszenia list. pod **A. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1731 2 3

Zdolny 1738 2 3

kandydat budowniczy

z praktyką potrzebny natychmiast. — **Eichhorn,** budowniczy, **Tarnów.**

Rutynowany agronom

poszukuje administracyi dóbr. Dochody gwarantuje kaucyą. Zgłoszenia pod **„Administrator z kaucyą“** biuro Plohna, Lwów. 1739 2 3

Elegancki pokój

(z meblami lub bez), bardzo tanio od 15 lutego do wynajęcia. Może być śniadanie. Czarna Wieś, Misiorowskiego 30, parter. Wiadomość tamże. 1748 2 2

Fryzyerka

z ukończoną szkołą wiedeńską, czesze w domu i poza domem. Uskutecznia również **manicure. S. Stasiewicz, Karmelicka 12.** 1712 3 3

Lekcyj koronek klockowych

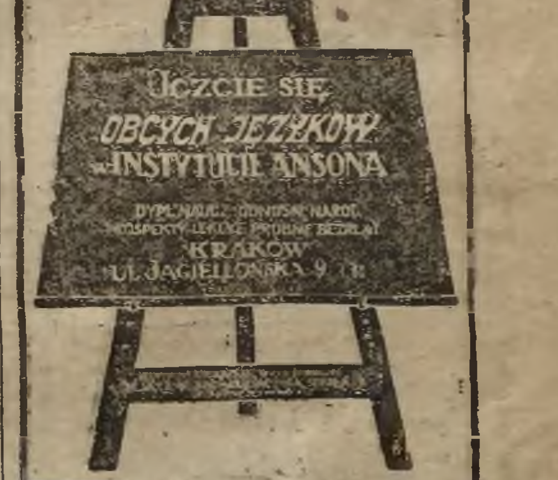
udziela Marya Schoenówna, ul. Biskupia l. 8. 1678 3 3

Kasyer lub kasyerka

z kaucyą 600 koron (które złożone będą w jednym z banków jako wadyum). Wyjazd **zaraz** na prowincyę. Wiadomość: ul. Dietlowska 75, M. Rehman. 1751 2 3

Zdolny subjekt cukierniczy

do ciast potrzebny. **Siermontowski, Kraków,** ul. Bracka. 1725 2 3



476 17 0

2 lub 3 pokoje

wraz z łazienką, na parterze lub I-szem piętrze, poszukuje się na Kleparzu lub też w okolicy Kleparza, na przeciąg kilku lat do wynajęcia. Zgłoszenia z podaniem ceny przesłać pod **H. H. 1** do Gł. Agencyi J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 1784

Pianino

jak nowe, fortepian krótki, kredens mały, umywalnie z płytami i lustrami, lustra, szafa z lustrem, stołki do jadalń, parawaniki, maszyny do szycia, garnitur mebli, biurka, toaletki, leksykon (17 tomów), urządzenie niklowe do wystawy sklepowej, kalboki do fornerowania z śrubami żelaznemi i różne rzeczy, najtaniej sprzedaje się przy **ul. św. Jana l. 28, parter, Kraków.** 1796 1 10

Willa „Marysin“, Zakopane

Krupówki 97

poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem od 5 do 6 kor. dziennie, kuchnia domowa i smaczna. 1659 4 4

Podróżujący

chrześcijanin, z działu spożywczego, poszukiwany przez większą fabrykę. — Zgłoszenia pod „Przyszłość 1912“ poste rest. Lwów. 1677 4 5

Mundantka

rutynowana, obznajomiona z czynnościami w biurze adwokackiem, znająca stenografię, pisząca na maszynie, poszukuje stałej posady chętnie na prowincyi. R. Alma, Ropczyce. 1364 5 5

Lekcya języka włoskiego.

Listy do Adm. „N. Reformy“ pod **„Włoch“** 1651 3 3

Pielęgniarka

do chorych poleca się P. T. Publiczności przyjmuje opiekę na doby lub na czas dłuższy. Pielęgniarka, ul. Starowiślna 67. 100 10 0

Bridge licytowany

(Auction-Bridge)

Zasady tej najmodniejszej dzisiaj gry, krótko zebrane, wyszły w druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.

413 Cena 1 korona. 21 0

Zupełnie odnowiona Mleczarnia hygieniczna

JULIUSZA STREITA, w Krakowie, ulica św. Anny L. 7

poleca znaną ze swej dobroci **KUCHNIĘ** w której przyrządzona są potrawy tylko na świeżem maśle i **KAWIARNIĘ,** — oraz wszelkiego rodzaju produkta mleczarskie. — :-: LOKAL PO TEATRZE OTWARTY :-:

Przewyborne szwajcarskie czekolady **Cailler** Największa w świecie sprzedaż

Młode małżeństwo

bezdzietne poszukuje stróżostwa od 1 marca. Wiadomość: Grzegórzki, Szkolna 81. 1770 1 4

Pomocnik biurowy

handl., korespondent polsko-niemiecki, ter. piszący na maszynie i stenograf, z ką biurową w pierwszorzędnej instytu-, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Renard" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1718 1 4

Nadeszły świeże meble do składu

M. TELESZNICKIEJ

przy ul. św. Jana 2, I p.

ładna kompl. jadalnia palisand., mah. i orzechowa. Sypialnia mah. z jasnego drzewa. Salony mah. i orzechowe. Fortepian, biura, biblioteki, serwantki, sekretarze ant., świeczniki, kandelabry srebrne okazałe i z nowego srebra, konsola inkr. Bidermajer, lustra nowe i ant. Obrazy znak. malarzy i wiele ładnych przedmiotów dekoracyjnych po cenach zniżonych. 1768 1 4

Kasy ogniotrwałe

Mam zastępstwo kas pierwszorzędnej fabryki Wiese w Wiedniu, a sprzedaję takowe na wypłat. Zamieniam je także na używane.

Holzer, Półwsie Zwierzynieckie przy Krakowie. 1775 1 2

Spólnik

z kapitałem 15.000 koron, potrzebny dla rozszerzenia działalności istniejącego przedsiębiorstwa technicznego, poszukiwany. Pierwszeństwo mają technicy chętni współpracować. Anonimy pozostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia **Mikrofarad** poste restante **Kraków**. 1789 1 3

Egzaminowana masażystka

z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych zdrojowiskach, poleca się P. T. Publiczności. Wykonuje masaże **przeciw otyłości, reumatyzmowi i gośccu. Masaż twarzy amerykańskim systemem.** Przychodzę do domu. Anna Federgrun, Dietla 7. 1767 1 3

Cegłę

maszynową w bardzo dobrym gatunku, dobrze wypaloną, polecam w ilościach dowolnie wielkich, jakoteż i mniejszych. Wysyła się również koleją do każdej stacyi kolejowej. Dostawa szybka i punktualna. **Józef Nesselroth, Kraków**, ul. Bernardyńska l. 11. Telefon 2077/II. 1792 1 4

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 21 0

Jeszcze krótki czas

sprzedaje o 45% niżej cen fabrycznych z powodu zwinięcia handlu, wszelkie ubrania męskie, t. j. ubrania marynarkowe, ubrania anglesowe, ubrania studenckie. Paltoty zimowe. Zarzutki, raglany, spodnie do butów, kamizelki kolorowe, **na raty miesięczne. — SALAMON LERNER, Floryańska, hotel Drezdeński.** 1756 1 3

Do wynajęcia

od 1 kwietnia mieszkanie na I piętrze, składające się z 3 pokoi, kuchni i łazienki, przy ul. Szpitalnej l. 3, nadaje się również na biuro. Wiadomość między godziną 10 a 1 przed poł. w składzie mebli przy ul. Szpitalnej 6. 1791 1 3

Potrzebny

ładny, umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez, dla poważnego, młodego pana. Okaziciel kwitu inseratowego Nr 43 poste rest. **Kraków**. 1726 2 2

Spólnika

z 25.000 koron kapitału, poszukuje się do interesu bardzo rentownego, przynoszącego 1200—1500 koron miesięcznego dochodu. Wiadomość pod **„Znakomity interes"** poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu ins. 1650 4 4

(Przedruk nie będzie płacony).

L. 10769/12 1750 1 3

III. b.

OGŁOSZENIE.

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie.

Dnia 12-go marca 1912 rozpocznie się w Krakowie wiosenny trzechdniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark odbywać się będzie na placu „Groble", a konie znajdą pomieszczenie w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Wykaz stajen prywatnych, domów zajezdnych i hoteli dla pomieszczenia koni przejrzeć można w Wydziale IIIb. Magistratu w godzinach urzędowych.

Główny jarmark na konie włościańskie odbędzie się na placu „Groble" dn. 12-go marca 1912 (wtorek).

Magistrat stoł. król. m. Krakowa

dnia 6 lutego 1912 r.

Wzorem światowych miast.

ZAKŁAD artystycznej fotografii „ADELA"

Plac Szczepański 2

Telefon 2205.

wykonuje **przy świetle elektrycz. zdjęcia** pojedyncze, jak również grupy balowe i kostyumowo-maskowe od zmroku do godziny 10-ej wieczorem, o późniejszej porze li tylko na zamówienie. Wzorowe wykonanie nie różniące się niczem od dziennych zdjęć. 1576 7 10

Ceny zniżone.

6 wiz. mat. 4 K, 6 gab. mat. 8 K.



Żarówki warszawskie

wyrób jedynej polskiej fabryki lamp elektrycznych w Warszawie

są najlepsze.

Fabryczny skład: Kraków, Karmelicka 9.

1771 1 0

Do odnajęcia zaraz lokal

na I piętrze, frontowy, **odpowiedni na biuro**, wraz ze światłem elektrycznem i telefonem. Wiadomość u p. Miazgowiczowej w Krakowie, ulica Wiślna l. 4, I piętro., of. 1758 1 3

Browar większy

poszukuje

reprezentanta w Krakowie.

Wymagana kaucya i fachowe uzdolnienie. — Zgłoszenia pod **„W. W. 5019"** przyjmuje firma Rudolf Mosse w Wiedniu. 1769 1 3

Urzędnika fabrycznego

katolika, ze znajomością także i języka niemieckiego, poszukuje się dla fabryki blisko Krakowa. Zgłoszenia tylko listowne pod **P. W. 1776** przyjmuje Administracya „N. Reformy. 1776 1 2

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe. W bieżącym miesiącu co 10 dni rozpoczynamy nowe zbiorowe kursa 459 21 0

Berlitz School

ul. św. Jana 3.

Poszukuje się

24.000 K i 10.000 K do lokacyi na 6% na I-szą hipotekę na dwóch realnościach Wielkiego Krakowa.

Mam **do ulokowania** kapitał 22.000 koron na II-gą hipotekę realności w Krakowie. 1781 1 3

Wiadomość w kancelaryi **adwokata Zapały**, ul. św. Krzyża w Krakowie.

Słuchacz filozofii (V)

rutynowany pedagog, udziela korepetycyi uczniom szkół średnich, we wszystkich przedmiotach. Przygotowuje do egzaminów. Języki: niemiecki, francuski i angielski. Zgłoszenia pod A. Silberschütz, Uniwersytet. 1580 3 3

Do wynajęcia

mieszkanie z 3 pokoi i kuchni, z komfortem, przy ulicy Krupniczej—Loretańskiej, I piętro.

Do ulokowania

kwoty 12.000 kor., 20.000 kor. i 30.000 kor. na realność w Krakowie lub Podgórzu. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Weinera, Grodzka 18, telef. 2153. 1760

Poszukuje się

korespondenta, władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod B. J. poste restante **Krowodrza**, za okazaniem kwitu inseratowego. 1788

Tylko S. Katzner, Dietla 77.

płaci najwyższe ceny za używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p.. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 1553 9 20

Nowe Tańce

praktyczny **podręcznik dla uczących się tańczyć.** — Cena 60 hal., z przes. 65 hal. — poleca

S. A. Krzyżanowski, księgarnia Kraków. Rynek A-B. 1038 5 8

Masło

kuchenne i deserowe — poleca handel pod firmą 271 10 0

Kazimierz Bartoszewski

dawniej Maurycy Jabloner

Kraków, Floryańska 49

były współpracownik firmy W. Olszowski.

Zegarki, zegary, budziki

najlepszej jakości, poleca i naprawia 111 72 100

Kraków

J. Płonka, ul. Szewska 4.

Ogłoszenie.

Biuro umieszczeń

przy

Stowarzyszeniu Nauczycielek

Kraków, Karmelicka 36

poleca:

Nauczycielki Polki z wyższem i średniem wykształceniem.

Nauczycielki Polki z maturą gimnazyalną.

Nauczycielki Niemki.

Bony Polki i Niemki z bardzo dobremi poleceniami. 1248 3 5

Słuchacz praw

poszukuje lekcyj albo kilka godzinnego zajęcia biurowego. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **N. R.** 1530 5 5

Znakomite ciasto strudlowe

z fabryki Kazimiery Towarnickiej w Kołomyi do nabycia w handlach pp. Ignacego Grudniewicza i L. Sykutowskiego. 1320 7 10

W. Halski, Sukiennice

poszukuje używanej kasy do markowania „National". 1477 5 5

Do eksploatacyi

wody mineralnej, „Polski Gieshübler", o bogatem źródle w Krościenku nad Dunajcem, poszukuje się spólnika względnie kupca. Wiadomość: Józef Ćwiertniewicz, Zakopane, Kasprusie 20. 1559 4 5

P. T.

Emeryci i zastępcy wszelkich firm handlowych i asekuracyjnych, jakoteż każda osoba nieposzlakowanej przeszłości mogą otrzymać w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska austr., bardzo korzystne, uboczne lub stałe zajęcie. Zgłoszenia: Biuro Działu Bankowego, Kraków, ul. Pędzichów 18. 1679 4 6

Telegram!

Już nadszedł świeży transport **jabłek** kompotowych i deserowych po najniższych cenach od 36 hal. za 1 kg. zwyż. Poleca Jan Borys, ul. Szewska 5, filia: ul. Jagiellońska 5. 1568 6 7

Pracy szuka

gdziekolwiek i na jakichkolwiek warunkach, zdolny, chętny, piszący biegle na wszelkich syst. maszyn, gruntowną znajomość buchalteryi, korespondencyi, kilkanaście lat praktyki posiadający. Zgłoszenia **H. C. P.** poste restante **Żywiec.** 1573 4 5



Elegancki i trwały jest prawdziwy

PALMA

kauczukowy obcas do obuwia. 1296 9 0

70 h

cukiernica kryształowa z przykrywką, 6 par filiżanek z deseniem od K 2·80, garnitury na umywalnie od K 5·50, w nowo otwartym składzie porcelany, szkła, lamp i majoliki firmy

Stabrawa i Turek

Kraków, Karmelicka 8. 1602 2 5

Fryzyerka Budziaszek

czesze w domu i poza domem, wykonuje włosowe roboty. Mieszka: ul. Jagiellońska (róg Szewskiej) l. 8, I p. 1601 4 5

Pragnę bezpośrednio nabyć

mniejszą realność w granicach Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia: Jeżewski, Dębniki. 1609 2 10

Dwie parcele

budowlane, z budynkiem parterowym, w Dz. IV, sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod **„Parcele"** poste restante **Kraków**, okazicielowi kwitu inseratowego. 1617 3 5

Nowo otwarta w ogrodzie przy ulicy Lubicz 2 (tuż obok dworca kolejowego, w Krakowie, róg ul. Lubicz a Pawiej)

Mleczarnia i Cukiernia „ZAKOPANE"

poleca swoje wyroby cukiernicze, pączki, herbatę, kawę, mleko, oraz prawdziwie **domowe kuchnie** po cenach możliwie najniższych. 1620 3 4

Już wyszedł z druku

Cennik sanek i ski

który po łask. podaniu adresu wysyła **darmo i opłatnie** firma **L. Weindling, Kraków**, Grodzka 26 1101 8 0

Na liczne zapytania Szan. Pań

uprzejmie donoszę, że magazyn i pracownię robót ręcznych znacznie rozszerzyłam i prowadzę nadal jako sklep otwarty przy ul. Szewskiej l. 2. Polecam zatem wszelkie roboty rozpoczęte i wykończone, najnowsze kanwy, jedwabie i włóczki.

Przyjmuję wszelkie oprawy poduszek, makat itp. Polecam wielki wybór rękawiczek skórkowych balowych, wełnianych i przejściowych w najlepszym gatunku po najniższych cenach. 957 9 10

Z poważaniem

Sabina Knöbel

Kraków, Szewska 2.

SIROLIN „ROCHE"

znakomicie działa nawet w przewlekłych **Nieżytach płuc, w Grypie.**



Zdrowe płuca. Wspaniały apetyt. Chroni od gruźlicy

1280 1 6

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Baudouin de Courtenay. **O panu A. Niemojewskim słów kilka**	—·24
Breyer St. dr. **Co to jest choroba i na czem powinno polegać leczenie?**	1·—
Chołoniewski A. **Tadeusz Kościuszko.** Wyd. II.	1·50
Gielecki dr W. **Pomysły filozoficzne** w hymnach Rig-Vedy	6·—
Lubecki K. **X. Kardynał Puzyna**	1·—
Rostworowski M. **Rada ministrów i rada stanu Księstwa Warszawskiego**	3·—
Sorel J. **Złudzenia postępu.**	4·—
Szydłowski T. **O „pochodzie wawelskim"** W. Szymanowskiego	1·—
Tokarski dr J. **Przez Syberyę, Mandżuryę i Japonię** do brzegów Oceanu Spokojnego	1·—
Witek J. **Twórcy poromantyczni I** Marya Konopnicka polecone przez Radę szkolną krajową	1·30
Wydawnictwo Towarzystwa Polska Sztuka stosowana. Zeszyt 15	4·—
Zakopane. Kurzer Führer	1·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1546 2 3

Sprzedam realność

III. p., **nową, z komfortem, b. solidna budowa**, z parcelą budowlaną 240□ sążni, przy ruchliwej ulicy w Krakowie (tramwaj). — Gotówki potrzeba około 80.000 K. Dom ten przyniesie netto 9%, i zostanie do sprzedania lub budowy parcela. Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia pisemne pod **„Wyjazd"** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń **J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie** 1782 1 0

!! Meble stylowe i zwykłe !!

S. Manne, Kraków, Szpitalna 6

parter I. i II. piętro.

Telefon Nr 1573. 1790 1 6 **Rok założenia 1870.**

Kantor wymiany Filii Banku Przemysłowego

dla Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krak. (dawniej Alberta Mendelsburga)

Kraków, Rynek gł. L. 15

po ukończonych adaptacyach

otwarty już dla Szanownej Publiczności.

Przyjmuje wkładki na książeczki i rachunek bieżący. Korzystne oprocentowanie.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Załatwia wszelkie transakcye bankowe. 1795 8 5

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.